Nr. 285. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 12 Grudnia 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.
Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 149.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Legjonów 9.

Cena numeru [illegible]

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Bachstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. R[illegible]ckach. — W W[illegible] Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes [illegible] Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie [illegible] i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium [illegible] berize). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 45 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

ZNAJDUJĄCE SIĘ W ŁODZI.
2.740 kg BIELI CYNKOWEJ
będą sprzedane w drodze przetargu w ekspozyturze Oddziału likwidacji Demobilu wojskowego „Demat" w Łodzi, ulica Emilji L. 10.
Szczegóły patrz: „DEMOBIL" Zeszyt 15-ty.
Termin składania ofert dnia 21 grudnia 1921 r. 6524

TYDZIEŃ GWIAZDKOWY
Od dnia 10 do 24 grudnia 1921 r. wielka gwiazdkowa sprzedaż
obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.
Ceny o **10%** niższe od cen obecnie obowiązujących.
Małopolski Zakład odzieży, Podgórze, ul. Nadwiślańska L. 12.
Szatnia Małopolskiego Zakładu odzieży, Kraków, Szczepańska 3
6400

Fabryka Mydła i Świec
MAJDE i S-ka
WARSZAWA OKOPOWA 15
egzystuje od 1875 r. poleca wyroby swoje o 60% taniej: egzystuje od 1875 r.
MYDŁO do prania ze znaną marką **„REWOLWER".**
PROSZEK i „MYDŁOIN" do prania ze znaną marką **„REWOLWER".**
ŚWIECE w najlepszym gatunku.
6161

PNEUMATYKI
i węże »GOODRICH« we wszelkich wymiarach
GUMY PEŁNE
PIRELLI 820/120, 1050/140.
Nadeszły!! Ceny fabryczne!!
Ignacy Dawidowicz, Kraków, Groble 7
Telefon Nr 73

TYLKO TRZY SŁOWA
MIÓD-„KNITA"-KRAKÓW

Przesilenie marszałkowskie

Kraków, 11 grudnia.

Marszałek Trąmpczyński wyszedł ze szkoły parlamentaryzmu niemieckiego. Obok pracowitości i akuratności wyniósł z niej tę powszechnie znaną specjalną twardość, a także organiczną niezdolność wmyślania się w innych ludzi, których uczucia i pragnienia nie idą koniecznie w tym samym co jego kierunku.

Marszałek Trąmpczyński należy od dawna do stronnictwa narodowej demokracji. W zaborze pruskim był on nawet sztandarowym człowiekiem tej partji, podobnie jak Głąbiński w austrjackim. Dzierżyć sztandar a kierować działalnością, tworzyć koncepcję, to nie wszystko jedno. P. Trąmpczyński ograniczał się do — dzierżenia sztandaru. A czynił to sumiennie i akuratnie. Z takim bagażem wszedł na wysokie miejsce marszałka pierwszego Sejmu w wolnej Polsce. Powołała go tam opinja znacznej większości posłów, którzy szukali kombinacji silnej woli ze znajomością dokładną form parlamentarnych. Kombinacji tej dopatrzyli się w p. Trąmpczyńskim słusznie i dlatego wybrali go. Jakoż pokładanych w nim nadziei Trąmpczyński nie zawiódł. Jest od trzech lat marszałkiem Sejmu takim, jakim jest to ciało młode i niezgrane i złożone w większości swojej z ludzi, nie mających do niedawna wyobrażenia o parlamentaryzmie, jego procedurze i formach. Kieruje pod względem techniczno-parlamentarnym nienagannie. Panuje zawsze nad dyskusją. Pamięta o wszystkiem. Tok spraw śledzi ze skupioną uwagą. Pracuje usilnie. W ciągu trzech lat marszałek, jako przewodniczący obradom i kierujący pracami Sejmu, nie wykoleił się ani razu.

Lecz mała polska konstytucja przeznaczyła marszałkowi Sejmu szereg funkcyj wysoce politycznych, które w żadnem innem państwie do takiego dygnitarza nie należą. Przedewszystkiem kazała mu przedstawiać Naczelnikowi państwa wolę większości Sejmu w kwestjach tak trudnych i zawiłych, jak tworzenie rządów, koalicyj itp. Gdyby Sejm miał zwartą większość, to funkcja ta byłaby prostem wykonaniem dyktatu tej większości. Ale Sejm takiej właśnie większości nie ma. Za każdym razem potrzeba ją mozolnie kleić i zeszywać, co wobec wspomnianych politycznych atrybucyj marszałka jemu właśnie przypada w udziale. I tu właśnie zaczynają się trudności. P. Trąmpczyński w charakterze introligatora i krawca politycznego jest słaby. Nie ma potrzebnej do tego zręczności. Jako polityk zbyt zrósł się ze sposobem myślenia narodowej demokracji, aby mógł wznieść się ponad ten poziom i uznać, że obok niego mogą istnieć także inne sposoby myślenia z tem samem uprawnieniem logicznem i uczuciowo-narodowem. Jako parlamentarzysta zbyt przesiągł metodami parlamentaryzmu niemieckiego, który ignorował psychologię i posługiwał się głównie prostolinijną, często brutalną szczerością. Trąmpczyński nie umie »politykować« w tem specjalnie polskiem tego wyrazu znaczeniu. Przedewszystkiem wiec nie umie być przyjemnym. Już z jego całej postury zewnętrznej można wnosić, że nie ma on w sobie nic z karmelka, tem mniej — z mydełka. A oba te artykuły są wśród miękich natur polskich wielce popłatne i pożyteczne. Trąmpczyński zbyt często kładzie swą twardą pięść tam, gdzie trafny »instynkt narodowy« zakwitłby słodkim i rozbrajającym uśmiechem, strzeliłby jakimś rodzinnym dowcipem, łagodzącym poważnione strony. Między poważnionemi i biorącemi się nietyle do kordów, ile za czuby, partjami, — Trąmpczyński siedzi chmury, twardy i groźny, jak sędzia nieubłagany, a nie jak pośrednik, zwinny, gładki i przedewszystkiem bezosobisty.

Jako takiemu sędziemu międzypartyjnemu zarzucają mu nasi polityczni pieniacze, że nie jest dość bezstronny, że zbyt często wyroki jego wypadają na korzyść narodowej demokracji. Ten zarzut bezstronności należy jednak brać z odpowiedniemi zastrzeżeniami. Trąmpczyński zbyt jest uczciwym człowiekiem, zbyt wysoko ceni swą godność i zbyt głęboko istotę jej rozumie, aby świadomie chciał być stronniczym. Ma on w każdym wypadku z pewnością najlepszą wolę pozostać bezstronnym i zapewne zawsze jest święcie przekonany, że mu się to doskonale udało. Jeżeli jednak mimo to decyzje jego zbyt często wyglądają tak, jakgdyby były powzięte z myślą o pożytku i chwale przedewszystkiem narodowej demokracji, to pochodzi to nie ze świadomej subjektywnej stronniczości Trąmpczyńskiego, ale z jego przejęcia się sposobem myślenia narodowo-demokratycznym tak głębokiego i całkowitego, że nawet przy najlepszej woli nie potrafi on inaczej myśleć.

Jako marszałek Sejmu ze specjalnemi prerogatywami, Trąmpczyński zmuszony jest do współdziałania z Naczelnikiem państwa częstszego i intensywniejszego, niżby to miało miejsce, gdyby prerogatyw tych nie było. Nie można jednak wyobrazić sobie gwałtowniejszego kontrastu niż ten, jaki istnieje między tymi dwoma ludźmi — Piłsudskim i Trąmpczyńskim. Mogą oni działać tylko mimo siebie, ale nigdy naprawdę ze sobą. To też dotąd zachodził zawsze tylko ten pierwszy wypadek.

Obecnie przed wyborami walka stronnictw zaostrza się. Walka o władzę, która będzie przeprowadzała wybory, staje się coraz zacieklejszą. Agresywność wzajemna stronnictw potęguje się do ostateczności. Lewica i centrum sejmowe w walce z prawicą narodowo-demokratyczną uważa, że powinna ją pozbawić najsilniejszego oparcia w Sejmie, to jest Trąmpczyńskiego, jako marszałka. Z inicjatywy Witosa i jego grupy od dwóch tygodni czynione są przygotowania do obalenia Trąmpczyńskiego i zastąpienia go kim innym. Na następców wymieniane było pierwotnie terno — Skulski, Bawerowski i Stesłowicz. Ale Skulski kategorycznie odmówił, ponieważ nie chce palić mostów między sobą a narodową demokracją. Stesłowicz rezerwowany jest przez reżyserów na przyszłego prezydenta gabinetu. Pozostaje tedy pos. Bawerowski, z którym toczą się też rokowania interesowanych stronnictw.

Trąmpczyński wyraził podobno gotowość postawienia kwestji zaufania w Sejmie, aby w ten sposób rzecz rozstrzygnąć. Narodowa demokracja zapowiedziała, że w razie postawienia takiej kwestji ona ze swej strony postawi kwestję zaufania dla Naczelnika państwa.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że przesilenie marszałkowskie, o ile wyjdzie z obecnego swego stanu na poły utajonego, stanie się początkiem nowego okresu walk partyjnych niezmiernie zaciekłych i dla państwa w ostatecznym efekcie swoim szkodliwych.

———o———

Pierwszy dzień obrad polsko-niemieckich

POMYŚLNY PRZEBIEG OBRAD. — UDZIAŁ KORFANTEGO. — PISMO RADY AMBASADORÓW DO CALONDERA. — WYJAZD SCHIFFERA DO BERLINA.

Katowice, 10 grudnia (PAT). Po ukończeniu obrad wczorajszych, które w niektórych podkomisjach trwały jeszcze **do późnych godzin wieczornych**, przewodniczący podkomisji ze strony polskiej udali się do pełnomocnika rządu polskiego p. Olszewskiego dla zdania mu sprawozdania z przebiegu rokowań i omówienia z nim dalszego programu obrad. Stwierdzono, że **obrady w pierwszym dniu miały na ogół przebieg pomyślny.**

Katowice, 10 grudnia (PAT). Dzisiejsze niemieckie pisma poranne ogłaszają komunikat **o przebiegu rokowań** w pierwszym dniu obrad. Wszystkie podkomisje odbyły w dniu wczorajszym pierwsze czytanie, które trwało **przez cały dzień aż do późnej nocy.** Przewodniczyli starsi wiekiem prezesi podkomisyj obu stron. Po wzajemnem zapoznaniu się podkreślono w przemówieniach powitalnych, że do ogólnie **zadawalniających wyników doprowadzić może tylko zrozumienie faktycznych stosunków,** bez względu na interesy specjalne. Uznano również, że tylko **wspólny program pracy** doprowadzi do wspólnego celu. Uwagi godnem jest, że dyskusja odbywała się w zupełnie uprzejmej formie. Po ukończeniu obrad w poszczególnych komisjach odbyli przewodniczący niemieckiej delegacji dr Schiffer z przewodniczącymi podkomisji konferencję, na której omówione zostały **wyczerpująco sprawy** rozstrzygane wczoraj i podkreślili na tej konferencji, że na Górnym Śląsku możliwe jest osiągnięcie porozumienia, jeżeli interesy obu stron będą podporządkowane **interesom ogólnym.**

Katowice, 10 grudnia (AW). »Oberschlesischer Courier« donosi, że **rokowania ekonomiczne potrwają do końca marca** i dopiero wówczas wyznaczonem będzie terytorjum polskie i niemieckie.

Katowice, 10 grudnia (AW). W kołach miarodajnych panuje żywe zadowolenie, że ze strony polskiej biorą udział w konferencji górnośląskiej **najwybitniejsi fachowcy, szczególnie żywo komentowaną jest obecność posła Korfantego.**

Katowice, 10 grudnia (PAT). Biuro delegacji niemieckiej dla rokowań gospodarczych z Polską zostało **umieszczone w Bytomiu** w hotelu Kaiserhof.

Paryż, 10 grudnia (AW). Przewodniczący komisji mieszanej polsko-niemieckiej Calonder otrzymał pismo od Rady ambasadorów, wskazujące na konieczność **najrychlejszego ukończenia prac podkomisji górnośląskich.** Calonder zaznaczył w odpowiedzi, że sprawa górnośląska jest **zanadto skomplikowana,** by mogła w krótkim czasie być rozwiązaną.

Katowice, 10 grudnia (PAT). Dr Schiffer wyjeżdża do Berlina jutro, a wraca w poniedziałek.

NOWI CZŁONKOWIE ORDERU »POLONIA RESTITUTA«.

Warszawa, 11 grudnia (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie **kapituły orderu »Polonia restituta«.** Na posiedzeniu tem ustalono listę **nowych kawalerów** tego orderu. Lista ta zawiera 200 nazwisk i ogłoszona będzie w dniu 1 stycznia 1922. W przyszłości lista taka ogłaszana będzie dwa razy na rok tj 1 stycznia i 3 maja.

WYJAZD POSŁA RUMUŃSKIEGO.

Warszawa, 11 grudnia (Tel. wł.) Poseł rumuński w Warszawie Florescu wyjeżdża na czas dłuższy do Bukaresztu. Z tej okazji odbył on dłuższą konferencję z **prezydentem ministrów.**

Przygotowania wojenne sowietów

Lwów, 11 grudnia (Tel. wł.) »Rudnyj Kraj« donosi, że w kołach wojskowych Kamieńca **krążą pogłoski o możliwości wybuchu wojny z Polską i Rumunją,** ponieważ Polska popiera akcję Tutiunika a Rumunja nie ustępuje z Besarabji. Ten sam dziennik donosi, że od trzech dni **czynione są pośpieszne przygotowania do translokacji wojsk czerwonych na granicę polską.**

Lwów, 10 grudnia (AW). »Rudnij Kraj« donosi, że w Rosji wzmógł się obecnie na skutek powodzenia akcji przeciwpowstańczej **kurs wojenny.** Po większych miastach są rozrzucane odezwy, nawołujące do **mobilizacji przeciw kapitalistom angielsko-francuskim.**

Prawo wyborcze do sejmu wileńskiego

Warszawa, 10 grudnia (PAT). Generalny komisarjat wyborczy w Wilnie podaje do wiadomości osób zamieszkałych lub znajdujących się poza terytorjum wyborczem, że na podstawie ordynacji wyborczej do Sejmu w Wilnie czynne prawo wyborcze przysługuje każdemu bez różnicy płci. Kto 1 listopada 1921 r. ukończył 21 rok życia, odpowiada jednemu z poniższych warunków: 1) jest wpisany do ksiąg na terenie wyborczem, 2) jest urodzony na terenie wyborczem, 3) przed dn. 1 sierpnia 1914 r. mieszkał na terenie wyborczem niemniej niż 5 lat, 4) posiada na terytorjum wyborczem nieruchomości, 5) mieszkał na terytorjum wyborczem od 1-go stycznia 1918 r., 6) pracuje obecnie w instytucjach samorządowych na terytorjum wyborczem, 7) pracuje obecnie w jednej z instytucyj państwowych na terytorjum wyborczem, 8) przesiedlił się po 12 października 1920 r. na terytorjum państwa rosyjskiego.

Rozstrzygnięcie wysokiego komisarza Gdańsku

Gdańsk, 10 grudnia (PAT). Rozstrzygnięcie wysokiego komisarza z dnia 6 grudnia co do spraw spornych pomiędzy Polską a Gdańskiem opiewa:

1) Rady portowe zachować mają **pełne prawa administracyjne** w swoich czynnościach, wyszczególnionych w konwencji z dnia 9 listopada 1920 r. Okręty polskie, które korzystają z portu gdańskiego i dróg wodnych, podlegają zarządzeniom administracyjnym rady portowej, oraz sądom i władzom gdańskim.

2) **Majątek polski,** położony na obszarze wolnego miasta Gdańska, traktowany ma być tak, jakto pod liczbą II decyzji komisarza z dnia 5 września br. ustalono odnośnie do majątku kolejowego.

3) Wszystkie osoby, mające obywatelstwo państwa polskiego, które przybywają na obszar Gdańska, albo na wody gdańskie, podlegać mają miejscowym ustawom i urzędzeniom prawnym, **z wyjątkiem przedstawicieli dyplomatycznych.**

———o———

Wystawa trzech jubilatów

J. Malczewski. — W. Tetmajer. — Leon Wyczółkowski.

Niezwykle dostojne towarzystwo artystów, którzy rzadko w ostatnich czasach występowali z większym zbiorowym dorob[illegible] [illegible]la, zagościło w chwili obecnej na przedświątecznej wystawie w naszym pałacu sztuki. Malczewski, Tetmajer, Wyczółkowski — to trzy nazwiska na horyzoncie polskiej sztuki, które zawsze fascynowały swą twórczością ogół kulturalnego Krakowa, interesującego się pochodem i rozwojem naszego malarstwa. W dobie obecnej, gdy twórczość nowego pokolenia żłobić poczyna nowe drogi, nie rzadko zatracając w tym pochodzie linję rozwojową sztuki i zbaczając na jej manowce, z tem większem zainteresowaniem zdrowy instynkt społeczeństwa zwraca wzrok swój na uznane chwały, które snują nić tradycji największego rozbłysku malarstwa polskiego.

Oderwijmy na chwilę wzrok od tego, co pospolite, poziome i banalne, zapomnijmy o wyjałowionem i zachwaszczonem polu doświadczalnem, na którem wielu niedostatecznie wyszkolonych pracowników pędzla kroczy po linjach najmniejszego artystycznego wysiłku, a przenieśmy się w świat ducha, kontemplacji i myśli tych, co poza szukaniem najbliższych tematów wzrokowych, traktują sztukę jako posłannictwo idei, jako skrystalizowaną myśl społeczeństwa. Trzej mistrzowie, którzy w ordynku stanęli koło siebie, mają poza sobą dorobek olbrzymi i ustalone już w historji sztuki polskiej imiona. Dziś, gdy zliczają już na poważne dekady swą pracę w winnicy sztuki, mają prawo uważać się za strażników tej myśli, która malarstwu polskiemu przyświecać winna w dobie odrodzenia. Plon, z jakim występują w okresie wielkiego przełomu świadczy, że nie zatracili świadomości swego posłannictwa i przykazań wielkiego talentu.

Jacek **M a l c z e w s k i** odkąd zamknął okres twórczości, w którym był wyrazicielem wielkiej martyrologji narodu, niezabliźnionych ran duszy polskiej i potężnej ideologji największych wieszczów Polski, stał się indywidualistą w sztuce, pogrążonym w otchłani własnego ducha i własnej artystycznej koncepcji. Świat to dla wielu zamknięty, dla ogółu mało dostępny. Pochłonięty usiłowaniem stworzenia symbolu związanego z ideologją pewnych zagadnień duszy polskiej, artysta staje na wyżynie niedosięgnionej przez przeciętnego widza, który przeważnie staje bezradny wobec zagadki obrazu. Mają obrazy jego coś z zagadki, coś z sielanki, czy symbolu. Wszędzie zaś przejawia się myśliciel, który wciela w swe dzieło część swego ducha. I tem się tłómaczy to częste powtarzanie się w obrazach Malczewskiego własnego oblicza malarza w najrozmaitszych zawsze stylizowanych odmianach. Na obecnej wystawie, która zajęła całą świetlicę pałacu, mamy dwa autoportrety, tworząc »clou« całego zbioru. Jeden z nich, zatytułowany »Don Kiszot«, niesie wizerunek głowy artysty przybrany w dziwaczny strój na głowie. Ton obrazu gorąco pąsowy, czaruje siłą kolorytu, wyraz twarzy, rysowanej z przedziwnym artyzmem, doskonale symbolizuje walkę z wiatrakami. Drugi autoportret widzimy w obrazie »Polska«. Obok tych dwóch alegorycznych wizerunków, trzy portrety znanych w Krakowie osób: portret redaktora ś. p. Rudolfa Starzewskiego w czerwonym stroju Stańczyka, uderza siłą charakterystyki i znakomitym rysunkiem. Jaskrawo kolorystyczne tło obrazu nadaje mu siły i wyrazistości. W ręku portretowanego kaduceus, którego górny trzon owinięty w numer gazety »Czas«, przynosi ślicznie wycieniowaną podobiznę prezesa Akademji prof. Morawskiego. Portret rejenta S. z córką celuje tężyzną techniki.

Odrębny rodzaj, odrębną zupełnie malowany techniką, reprezentuje cykl obrazów, zatytułowanych »Elegia«. Jakby inna malowała je ręka. A przecież odnajdujemy tęsaną mistrzowską rękę o cudownym pejzażu, w idealnych drugich i trzecich planach, w świetnym rysunku i w tej nieodgadnionej zagadce, jaką stwarza grupa osób czy mitologicznych postaci, umieszczona pod kolumnadą werandy wiejskiego dworu. Świat to idealnego jakiegoś spokoju, ciszy, rezygnacji — sceny jakby somnambulistyczne na innej rozgrywające się planecie, których znaczenie i myśl pozostaną tajemnicą ducha Malczewskiego.

Czterdziestolecie swej artystycznej działalności upamiętnia Włodzimierz **T e t m a j e r** zbiorową wystawą swych dzieł, stworzonych po okresie dłuższej przerwy, w czasie której malarz poszedł w służbę polityki i czynu społecznego. Wycofawszy się z polityki czynnej, artysta nie mógł wyzwolić całkowicie myśli swojej z koła zagadnień, rozgrywających się na arenie dziejowej i już jako widz a zawsze gorący patrjota i obywatel, wylał w swych pomysłach część serdecznego bólu. — Obraz »Zmartwychwstanie«, to symbol Polski współczesnej, podnoszącej się z półtorawiekowego snu do nowego życia. Jest to kompozycja o treści symbolicznej tak rozlewnej, że rozsadza ona ramy obrazu. Polska Piastów i Jagiellonów, Kochanowskich i Długoszów z jednej strony, z drugiej Polska współczesna, reprezentowana przez zbity tłum działaczy, wodzów posłów, polityków, gromadzi się u wezgłowia trumny, z której podnosi się wskrzeszona królewska dziewczęka. Po lewej stronie poezja, kultura, nauka w dostojeństwie swych przedstawicieli najwybitniejszych Mickiewicza, Kościuszki, Niemcewicza, Lelewela, Sienkiewicza, z drugiej bohaterstwo wodzów: Naczelnik Piłsudski z jenerałami legjonów i bohaterami żyjącymi i poległymi. Z tyłu politycy sejmowi, marszałek Trąmpczyński, b. premjer Witos, posłowie Daszyński, Dąbski, ks. Lutosławski, krzykacze i warcholi Dąbal, Okoń i inni. Ujęcie obrazu przypomina, że twórca wyszedł z majsterszuli Matejkowskiej, pewne szczegóły techniki dają świadectwo szerokiego rozmachu pendzla, nad którym góruje silnie bujny indywidualizm artysty.

Polityką z anegdotą literacką ożenił Tetmajer w dwóch dalszych obrazach, zatytułowanych »Jawnogrzesznica« i »Sztandary«. — Pierwszy z nich przynosi w ramach anegdoty biblijnej o jawnogrzesznicy uscenizowanie myśli politycznej. Chrystus, jako sędzia, wydaje wyrok na jawnogrzesznicę, przedstawioną z silnym realizmem. Wyrok ten czytamy, kreślony przez Zbawiciela kijem na piasku: »Kto z was bez grzechu, niech na nią rzuci kamieniem«. Scenie tej przypatruje się sam artysta w towarzystwie Stańczyka. W grupie oskarżycieli odnajduiemy znane na gruncie krakowskim osobistości. »Sztandary« są kompozycją alegoryczną, wprowadzającą do walki o sztandar hyeny bolszewickie i pruskie, podczas gdy Polska usymbolizowana jest w postaci kobiety, zapadającej w toń topieli.

Tryptyk »Racławice« jest wykonaniem pomysłu, umiłowanego szczególniej przez artystę, a rozpoczętego jeszcze w roku 1914. Składają się na niego trzy epizody powstania Kościuszkowskiego: Pierwszy, to scena wyjścia chłopów na wojnę. Scena o rzewnym nastroju, namalowana kapitalnie z właściwym Tetmajerowi rozmachem, w tonie bajecznie kolorowa i słoneczna, oddaje nastrój chwili na tle gwarnego życia codziennego spokojnej podkrakowskiej wioski. Obraz środkowy, to atak kosynierów Głowackiego na armaty rosyjskie wcielenie wichru wojennego, uwidocznionego w huraganowym rozpędzie chłopstwa. Trzeci obraz, »nobilitacja«, odskakuje tonem szarym, przypominającym podobny obraz Chełmońskiego od jasnego, silnie kolorystycznego tonu obu poprzednich. W szarej mgle wiosennego ranka stoją szeregi kosynierów, a przed

Ameryka zbroi się

W stolicy Stanów Zjednoczonych obradują pilnie komisje owej konferencji, która nosi miano konferencji dla rozbrojeń i zwołana została dzięki inicjatywie prezydenta Hardinga. Na pierwszem posiedzeniu konferencji sekretarz stanu Hughes rozwinął swój plan rozbrojenia na morzu, a później wyłoniła się także sprawa rozbrojeń na lądzie z powodu oświadczenia Brianda, że Francja nie może zmniejszyć swoich sił zbrojnych, dopóki nie otrzyma rękojmi bezpieczeństwa od strony Niemiec. Naówczas mówiono i pisano wiele na tle oświadczenia Brianda, który zaczął uchodzić w opinji publicznej jako »turbator chori«.

Tymczasem amerykański sekretarz stanu dla spraw wojskowych przedłożył Kongresowi budżet swojego resortu, który nie bardzo jest zgodny z hasłami, które rozbrzmiewają w konferencji dla rozbrojeń. I tak budżet wymieniony zawiera wydatki na rozmaite przygotowawcze zarządzenia wojenne w rozmiarach, które dotąd w Stanach Zjednoczonych były nieznane.

Sekretarz stanu domaga się, ażeby liczba uczniów szkoły wojskowej **była podwojona**, a to celem wzmocnienia kadrów. Dalej w motywach do budżetu podaje sekretarz stanu obraz zmian, które zaszły w uzbrojeniu wojsk, **począwszy od granatów ręcznych dla piechoty, a skończywszy na pociskach działowych największego kalibru. Badania nad chemicznemi wyrobami wojennemi i gazami trującemi odbywają się w tajemnicy**, z zupełnem wyłączeniem kontroli publicznej. Naostatek zwraca sekretarz stanu uwagę na to, że **Stany Zjednoczone mają za małą flotę powietrzną.**

Ten budżet wojenny Stanów Zjednoczonych jest znamienną ilustracją do obrad konferencji Ale prezydent Harding mimo to sądzi, że obrady konferencji nie będą bez rezultatu.

Państwo a społeczeństwo

II.

Wyobrażam to sobie w sposób następujący:

Państwo z jednej strony rezygnuje — przynajmniej na pewien czas — z bezsensownego uprawnienia niezatwierdzania kontraktów przy sprzedaży ziemi z powodu rzekomo nadmiernej ceny, a z drugiej strony ustala należytość od przeniesienia wszelkiej nieruchomości powiedzmy na 4%. Równocześnie jednak wprowadza tego rodzaju postanowienie ustawowe, że wszelkie kontrakty o nieruchomości, względnie wpisy na ich podstawie w księgach publicznych uskuteczniane, mogą być w razie podania w kontrakcie fałszywej, niższej ceny kupna, dochodzone w ciągu lat — powiedzmy — 30-tu, czy to przez współkontrahenta, czy też przez prokuratorję skarbu. Wprawdzie w razie następnej sprzedaży tej nieruchomości trzeciej (C) ewentualność zaczepienia poprzedniego z fałszywą ceną kontraktu (między osobami A i B) odpadnie, niemniej rzadko kto zechce zaryzykować takie ukrócenie skarbu państwa, jak dotychczas, bo groza unieważnienia takiego kontraktu będzie jednak zbyt wielka.

Z drugiej strony przez zniesienie bezsensownego limita w kierunku dopuszczalnej wysokości ceny kupna ziemi, każdy będzie mógł ze spokojem i czystem sumieniem napisać w kontrakcie prawdziwą cenę. Na tem zyskają i obywatele i skarb i to podwójnie: moralnie i materjalnie. Moralnie, bo nareszcie ustanie przymusowe oszukiwanie skarbu i stosunek obywatela do państwa także w tej dziedzinie stanie się równie lojalnym i normalnym, jak w cywilizowanych społeczeństwach zachodnich, które tego rodzaju procederu w stosunku do własnego państwa wprost nie znają. Materjalnie, bo skarb państwa otrzyma to, co mu się należy, ale w granicach gospodarczo-rozsądnych.*) Tych zaś »opornych«, których nie przekonają momenty natury moralnej, przekona może ten skromny argument, że obawa przez lat 30 o ubezskutecznieniu kontraktu, względnie uskutecznionego na jego podstawie wpisu, stanowi zbyt wielkie ryzyko dla takiego kontrahenta i jego spadkobierców, by czegoś podobnego próbował. Ta zaś ilość »ryzykantów«, którzy mimo takiego niebezpieczeństwa odważą się wstawić w kontrakcie niższą cenę od rzeczywistej, będzie — jak się spodziewać należy — tak mała, że niemal nie będzie wchodziła w rachubę.

W każdym razie już sama zasada, jako taka, że państwo przywraca z jednej strony wolność gospodarczą, co do swobodnego ustanowienia ceny w tak doniosłej dziedzinie, jak obrót ziemią, a z drugiej strony odmawia ważności kontraktom, zdziałanym ze szkodą skarbu państwa, powinna mieć doniosłe znaczenie wychowawcze i może się walnie przyczynić do radykalnego wytępienia jednej z fatalnych naszych wad, jaką jest działanie na szkodę skarbu własnego państwa, wady, częścią zawinionej przez samo państwo, częścią będącej smutnem dziedzictwem naszej niewoli.

Przystępując z kolei do drugiej kwestji, w której równie silnie ujawnia się anormalność wzajemnego stosunku państwa do nas obywateli i na odwrót, nie można pozostawić bez ogólnikowego bodaj dotknięcia panującego u nas chaosu administracyjnego, względnie samowoli czynników administracyjnych.

Posiadamy na ogół małą zdolność do pozytywnego działania i takiegoż myślenia, natomiast kochamy się »bez pamięci« we frazesach. Otóż jednym z takich bardziej ulubionych frazesów naszego ogółu jest »praworządność«. Co prawda, liczni głosiciele tego, zresztą bardzo wzniosłego, przykazania każdego skupienia państwowego, nie bardzo zdają się rozumieć, na czem istota praworządności właściwie polega. Świadczą o tem n. p. smutne przykłady, zebrane u niektórych naszych stronnictw, które niewątpliwie z nadmiaru poczucia praworządności zniesławiają na każdym kroku n. p. Naczelnika państwa, czyli tegoż państwa podstawowy czynnik. Jeżeli mamy z mgły frazesów zstąpić na ziemię i szukać praktycznego wskazania — i w tej także dziedzinie — na najbliższą chwilę, to godzi się stwierdzić, że ponieważ rozbudowa wzorowego ustroju administracyjnego, czyli istotnej praworządności, jest pracą conajmniej dziesiątek lat, należy doraźnie usunąć bodaj najbliższe zło, jakiem jest samowola i nieodpowiedzialność prawno-cywilna naszych czynników administracyjnych.

(Dok. nast.) **Dr Roman Bogdani.**

*) Za tym dobrym przykładem powinna pójść i gmina m. Krakowa i zredukować podatek od przyrostu (?) wartości najwyżej do 10%, gdyż obecne 50% jest także gospodarczą potwornością. (P. A.).

Herbert Hoover

Gdybyśmy dzisiaj urządzili w Europie plebiscyt, czy ankietę na temat, jakie nazwisko jest najbardziej znane, otrzymaliśmy z pewnością odpowiedź: Herbert Hoover. A gdybyśmy do tego pytania dodali drugie: »Który człowiek zasługuje na największą sympatję«, odpowiedź brzmiałaby: Herbert Hoover. I dlatego życiorys jego, napisany w języku angielskim przez Vernona Kellogga (Herbert Hoover, the man and his work. D. Appelton. New York. 1920) budzi zainteresowanie we wszystkich krajach Europy i doczeka się niezawodnie licznych tłómaczeń, pośród których nie braknie z pewnością polskiego, które powinno być uzupełnione dla czytelników polskich.

W chwili, gdy wybuchnęła wojna światowa, Herbert Hoover liczył 40 lat życia. Przebywał wtedy w Londynie i stał na czele spółki, która w rozmaitych punktach kuli ziemskiej posiadała kopalnie. Hoover posiadał naówczas sławę znakomitego inżyniera i technika. Ugruntował ją, pracując w Ameryce, Australji, Chinach. Wychowany na krańcach Ameryki zachodniej pośród Kwakrów, otrzymał początkową naukę w dawkach bardzo małych i wątpliwej jakości, mimo to jednakże, dostał się, dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, na uniwersytet im. Stanforta w Palo Alto w Kalifornji. Już jako chłopak okazywał niezwykły talent do matematyki, a na uniwersytecie rozwinął go w sposób niezwykły. Obok talentu, młody student odznaczał się charakterem prawym, przedsiębiorczością, silną wolą i polotem umysłu.

Licząc 21 lat życia, Hoover, jako zwykły górnik, rozpoczął pracę, ażeby wszechstronną praktyką uzupełnić naukę teoretyczną. Równocześnie szukał zajęcia, jako inżynier. I znowu przypadek odegrał doniosłą rolę w jego życiu. Przeczytał w dzienniku ogłoszenie, że jakieś biuro poszukuje inżyniera. Zgłosił się, ale zapóźno.

— Wszystkie posady są u mnie zajęte — odpowiedział przedsiębiorca. — Potrzebuję tylko pisarza na maszynie.

— All right! — woła Hoover ku zdumieniu przedsiębiorcy. — Przyjmuję to zajęcie, ale zgłoszę się do roboty dopiero za cztery dni.

Tych czterech dni potrzebował, ażeby nauczyć się pisania na maszynie. A podjął się tej roboty dlatego, ponieważ zależało mu bardzo na tem, ażeby dostać się właśnie do tego przedsiębiorstwa. Pewnego razu, przepisując jakieś orzeczenie, poczynił na marginesie uwagi, które wywołały sensację. Hoover otrzymał w pewnem przedsiębiorstwie posadę inżyniera górniczego.

— Musisz pan zataić swój wiek, gdyż warunki przywiązane do tej posady, wymagają 35 lat życia, a pan liczysz dopiero 23 — mówił do niego szef amerykańskiej filji.

Hoover pojechał do Londynu, gdzie znajdowała się centrala przedsiębiorstwa, a stamtąd wysłano go do Australji. Tam bardzo szybko pozyskał sobie sławę znakomitego górnika. To też ku końcowi ubiegłego wieku został powołany do Pekinu, jako jeneralny dyrektor kopalń w Chinach. Przyjął ten urząd, ale nie porzucił przedsiębiorstwa, w którem dotąd pracował. W ten sposób poznał Hoover kopalnie na obu półkulach ziemi i stał na czele całej armji górników.

Podczas wybuchu wojny Hoover znajdował się w Londynie. I zaraz zorganizował z niczego akcję pomocniczą dla swoich ziomków, którzy wracali z Europy tłumnie do Ameryki, wypłoszeni przez wojnę. Oceniając talent organizacyjny Hoovera, zwróciła się do niego już wtedy Belgja z prośbą o zorganizowanie pomocy ze strony Ameryki dla Belgji, cierpiącej pod okupacją niemiecką. Hoover nie zawiódł i w ciągu niewielu dni stworzył dzieło pomocy C. R. B (The commission for Relief in Belgium). Hoover ratował Belgów od głodu.

Gdy Stany Zjednoczone wzięły udział w wojnie, prezydent Wilson powierzył Hooverowi zorganizowanie amerykańskiej służby żywnościowej. Hoover, nazywany dyktatorem aprowizacji, wywiązał się z tego zadania znakomicie. Oceniła to koalicja, przyznając, że do zwycięstwa i on się przyczynił.

Po wojnie objął Hoover dowództwo w trudnej walce z głodem w Europie. Ustanowił w Waszyngtonie swojego zastępcę, sam zaś stanął na czele centrali w Paryżu, jako kierownik tak zwanej »American Relief Administration«, poczem otwierał po kolei filje w Wiedniu, Warszawie, Pradze, Budapeszcie, Belgradzie i Trjeście. Dla [illegible] składy żywnościowe urządził w Gdańsku. Ratując ludność Europy środkowej od głodu, pamiętał Hoover przedewszystkiem o dzieciach. Ta jego działalność pozostanie niezapomnianą. Składaliśmy niejednokrotnie hołd Hooverowi i pamięć jego nie wygaśnie wśród naszego społeczeństwa.

Towarzystwo polsko-amerykańskie i amerykańsko-polska Izba handlowo-przemysłowa w Polsce zawiadamiają, że z inicjatywy warszawskiego komitetu P. A. K. P. D., został wystosowany do p. Herberta Hoovera adres treści następującej (w brzmieniu polskiem):

»Towarzystwo polsko-amerykańskie ma zaszczyt wyrazić Panu szczere podziękowanie za wielkie serce, które odczuło nędzę dzieci polskich, ratując tysiące dziatwy od chorób i śmierci głodowej. Do wdzięczności naszej dołączamy wyrazy głębokiego hołdu dla Ciebie, Panie, który trwać będziesz wśród narodu polskiego, związanego tak ściśle z demokracją Twojej wielkiej ojczyzny. Ona to krwią synów swoich i rozumem mężów stanu przyczyniła się w tak ogromnej mierze do stworzenia faktu, że Polska istnieje, jako niepodległe państwo«.

---

ich frontem Kościuszko w otoczeniu jenerałów Madalińskiego i Mangeta, dopełnia aktu uszlachcenia Bartosza. Doskonale rysowane figury, jasny koloryt, siła i tężyzna w ruchach, apoteoza dzielności chłopskiej, czynią z tego dzieła jeden z najciekawszych pomników współczesnego malarstwa, tak rzadko niosącego obrazy treści historycznej i figuralnej. Następny obraz, to »Uniwersał Połaniecki«, dalsze rozprowadzenie epopei racławickiej. — A więc znowu Kościuszko z wojskiem na tle przepięknego wiejskiego krajobrazu pod Połańcem. W bladem świetle poranku stoją szeregi polskich wiarusów, a na ich froncie Kościuszko ze [illegible]. Jenerał Wodzicki odczytuje historyczny uniwersał. Trzy mniejszego już znaczenia obrazy, »Sąd Parysa«, z namalowanemi może nazbyt realistycznie aktami trzech bogiń, »Powrót Jana Kazimierza w otoczeniu górali« i »Sobieski w Jaworowie na weselu«, dwie sceny militarne i rodzajowo malowane z właściwą Tetmajerowi tężyzną, dopełniają całości [illegible], która jest niewątpliwie rewelacją talentu i syntezą poniekąd dotychczasowego malarstwa Tetmajera.

Trzecią salę wypełnia całkowicie Leon W y c z ó ł k o w s k i, czcigodny jubilat, obchodzący w tym roku złote gody ze sztuką polską. Dwie dotychczasowe tak zwane jubileuszowe wystawy, urządzone częścią w Krakowie, częścią w Warszawie nie dały ani w przybliżeniu pojęcia o niesłychanie bogatej, bujnej i różnorodnej twórczości znakomitego artysty i profesora, którego cała działalność była jednem wielkiem dążeniem na szczyty [illegible] drogą eksperymentowania we wszystkich rodzajach tematów i we wszystkich rodzajach techniki. Obecnie, jakby dla uzupełnienia i poprawienia wrażenia poprzedniej krakowskiej wystawy, popisuje się jubilat nowym rodzajem malarskiego motywu, wypowiedzianego tak skromnemi środkami, jak kredkowy rysunek. Jest to plon, przywieziony w roku bieżącym z puszczy białowieskiej. Trzeba mieć takie malarskie oko, jakie ma Wyczółkowski, i taką wrażliwość na cuda natury, aby we wrażeniach z kilkutygodniowego w puszczy pobytu znaleść całą kopalnię motywów leśnych, porywających siłą, czarem i poezją. Po słabych i prymitywnych próbach, jakieśmy mieli w dorobku ś. p. F. Brzozowskiego, śmiało powiedzieć można, że Wyczółkowski jest pierwszym i jedynym w Polsce malarzem-poetą puszczy. Cykl kilkudziesięciu rysunków, przedstawiających obrazy wnętrza ostępów leśnych, wizerunki drzew olbrzymów, zbity gąszcz podszycia leśnego, są prawdziwemi arcydziełami, na których talent niepospolitego majstra techniki położył swoje piętno w pełni swojej siły. Co przedewszystkiem zdumiewa w tym przepysznym zbiorze, to niesłychana prostota środków, łatwość i lekkość, jakiemi osiąga wielkie rezultaty. I mimo ograniczonej sfery motywów, cykl ten interesuje jak najbardziej zajmująca literatura malarska. W roku półwiekowych godów ze sztuką odnaleść w sobie tyle siły żywotnej twórczości, wyczarować taki poemat puszczy może tylko wielki mistrz pendzla, który oby na chlubę sztuki polskiej tworzył nam jak najdłużej. **W. Pr.**

Posiedzenie krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Kraków, 11 grudnia.

W dniu 9 bm. odbyła Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie posiedzenie plenarne pod przewodnictwem prez. Epsteina a przy udziale nowomianowanych 42 członków doradców. Funkcje komisarza rządowego spełniał naczelnik Wydziału przem. województwa radca Nowicki.

Przewodniczący prez. Epstein złożył sprawozdanie z czynności Izby za czas od ostatniego posiedzenia, poczem zaprosił nowych radców do zapisywania się w skład komisji fachowych Izby. Z ważniejszych spraw podniósł prezydent żywy udział Izby w organizacji Targów Wschodnich oraz Targu Poznańskiego i zaznaczył, że obecnie już bierze Izba udział w pracach komisji gospodarczych, mających na celu unormowanie współżycia gospodarczego z Górnym Śląskiem.

Izba podjęła inicjatywę w sprawie utworzenia Giełdy towarowej w Krakowie i uzyskała zezwolenie na uruchomienie na razie Giełdy Płodów Rolniczych. Przy udziale Izby odbyły się rokowania handlowe i finansowe z Czechosłowacją oraz z Rumunją, Węgrami, Austrją, Norwegją i Francją. System nasz stosunków handlowo-politycznych wymaga jeszcze uzupełnienia układami handlowymi z Ukrainą, Rosją i Niemcami.

Z całą stanowczością oświadcza się Izba przeciwko nadmiernemu podwyższeniu opłaty za paszporty zagraniczne, co utrudnia kupiectwu wyjazdy w sprawach handlowych. W sprawie danin stwierdzić należy pełne zrozumienie przemysłu i kupiectwa dla tej znacznej ofiary na cele państwowe.

Przy omawianiu obecnej sytuacji przemysłu i handlu podniósł prez. Epstein ciężki stan przesilenia, w jaki niespodzianie weszło gospodarstwo nasze przed kilku tygodniami. Nagła zwyżka waluty sprowadziła utrudnienia w produkcji, związane z niebezpieczeństwem bezrobocia. Pomoc rządu okazuje się koniecznością pierwszorzędnej wagi a Izba brała kilkakrotnie udział w naradach nad jej sposobami. Również należy przyjść z pomocą kapitału bankom przez polecenie Pocztowej Kasie Oszczędności lokaty wolnych kapitałów na rachunkach bieżących instytucyj finansowych.

W dyskusji nad sprawozdaniem prezydjalnem zabrał głos p. radca Schiller, który wśród oklasków Izby wyraził szczere uznanie i gorące podziękowanie dla niestrudzonej pracy prezydenta Epsteina i obu sekretarzy Izby około ochrony interesów gospodarczych okręgu. — Mowca zgłasza wniosek, aby zebrani oświadczyli się za koniecznością dalszego utrzymania Izb handlowych i przemysłowych. Wniosek ten odesłano celem regulaminowego traktowania do komisji.

Wiceprez. P e r o ś zgłasza wniosek w sprawie rewizji ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków. Nowa ustawa wprowadza bardzo wysokie opłaty, które zagrażają egzystencji przedsiębiorstw przemysłowych i przemysłu budowlanego. Wniosek p. wiceprez. Perosia poparto.

Prezes dr Paszkowski dotyka spraw polityki celnej i wskazuje na nieuzasadnione podwyższenie cła za papier. Cło na papier jest cłem na oświatę. Należy domagać się rewizji odnośnych stawek celnych z uwzględnieniem potrzeb naszego przemysłu drukarskiego.

Wiceprez. Peroś domagał się utrzymania ministerstwa robót publicznych i zgłosił wniosek w sprawie bezpośredniego połączenia elektrycznego Górnego Śląska z Krakowem.

Z porządku dziennego wybrano przez aklamację skarbnikiem Izby p. radcę inż. Leonarda Nitscha. Do Państwowej Rady Kolejowej wybrano w porozumieniu z Izą handlową i przemysłową w Bielsku członkiem Rady prezydenta Tadeusza Epsteina, zaś zastępcą członka inż. Franciszka Grossa w Bielsku.

Sprawa uposażenia profesorów najwyższych uczelni

Kraków, 11 grudnia.

W przyszłym tygodniu wyjeżdżają do Warszawy do ministra skarbu Michalskiego, oraz premjera Ponikowskiego rektorowie wszystkich najwyższych szkół całego państwa polskiego w sprawie uposażenia profesorów akademickich uczelni.

Jest to smutną prawdą, że profesorowie szkół najwyższych są w naszem państwie najgorzej sytuowani z warstwy pracowników umysłowych. Żołnierze nauki, jakimi są profesorowie wszechnic, winni być tak uposażeni, by mogli cały swój czas poświęcić jedynie nauce, nie uciekając się do pobocznych zajęć. Następstwa obecnego upośledzenia tych, którzy kształcą przyszłych urzędników, nauczycieli, lekarzy i t. p. fachowo i intelektualnie do życia przygotowanych obywateli, muszą się odbić fatalnie na samych szkołach najwyższych, oraz na składzie i poziomie ich gron profesorskich. Już dzisiaj jesteśmy świadkami zgubnej dezorganizacji, a zwłaszcza dezercji z posterunków naukowych przez najtęższe jednostki na polu nauki i dydaktyki.

Rząd polski musi znaleść środki, konieczne dla należytego wynagrodzenia kilkuset profesorów uczelni najwyższych. — Państwo polskie winno dbać o utrzymanie charakteru naukowego swoich uniwersytetów, politechnik i akademij na wysokim poziomie. Jeżeli polskie wszechnice nie dostarczą państwu odpowiedniej ilości i należycie ukwalifikowanych pracowników, to kraj nasz zaleją i opanują nie tylko obce kapitały, lecz również i obcy specjaliści, ujmując całkowicie w swe ręce główne warsztaty pracy wytwórczej.

Nie wątpimy, że obecnie przez rektorów wszystkich wyższych polskich uczelni podjęta akcja w kierunku zapewnienia profesorom wszechnic odpowiednich warunków życia, zostanie uwieńczona pomyślnym wynikiem dla dobra społeczeństwa i nauki.

Pogrzeb prof. Aleksandra Bossowskiego

Kraków, 11 grudnia.

Wczoraj z kaplicy cmentarnej o godzinie 3 po południu odbył się pogrzeb ś. p. dra Al. Bossowskiego, profesora chirurgji na uniwersytecie Jagiellońskim. Celem oddania ostatniej posługi zmarłemu zebrali się w kaplicy cmentarnej profesorowie wszystkich wydziałów wszechnicy Jagiellońskiej z rektorem Nowakiem. Szczególnie licznie reprezentowany był świat lekarski. Żegnać zmarłego przybyli również słuchacze wydziału medycyny. Po wyniesieniu trumny z kaplicy cmentarnej przemówił imieniem uniwersytetu Jagiellońskiego rektor Nowak. Pochód żałobny prowadził ks. Siemiatycki. Po bokach trumny szli pedele z insygnjami uniwersyteckiemi, okrytemi krepą. Po odśpiewaniu »Salve Regina« przez duchowieństwo, trumnę złożono do grobu na wieczny spoczynek.

Ś. p. prof. Al. Bossowski urodził się w Tenczynku w Małopolsce w roku 1858. Po ukończeniu nauk gimnazjalnych, zapisał się na wydział lekarski uniw. Jagiell., gdzie otrzymał dyplom lekarski. W roku 1885 mianowany został asystentem kliniki chirurgicznej na uniw. Jagiell. i tu pracował pod kierownictwem prof. Mikulicza, a następnie prof. Rydygiera. W roku 1884, jako elew, odbył podróż naukową do Gotyngi i Berlina, gdzie kształcił się częścią w chirurgji, częścią w bakterjologji chirurgicznej pod kierunkiem profesorów Koeniga, Rosenbacha i Kocha. W roku 1889 habilitował się na docenta chirurgji w Krakowie. Od roku 1893 prowadził oddział chirurgiczny w szpitalu św. Ludwika dla dzieci. Od stycznia zaś 1898 roku był równocześnie kierownikiem oddziału chirurgicznego w szpitalu Braci Miłosierdzia. W roku 1904 został profesorem nadzwyczajnym chirurgji, ostatnio zaś wykładał jako profesor zwyczajny.

Zmarły uczony był autorem licznych prac fachowych, pomieszczonych w pismach lekarskich krajowych i zagranicznych.

Polsko-czeskie rokowania graniczne

Kraków, 11 grudnia.

Jak już donosiliśmy, toczące się przed kilku dniami w sali posiedzeń Rady miejskiej w Krakowie obrady delegacji polsko-czeskiej w sprawie uzgodnienia granicznego ruchu kolejowego na stacji Piotrowice zostały przerwane z tego powodu, że przedłożone przez delegatów czeskich warunki odszkodowania za współużywanie wspomnianej stacji, uznała delegacja polska za zbyt wygórowane. Jak się dowiadujemy, eksperci, którzy zostali na skutek uchwały wysłani do Piotrowic celem ścisłego zbadania kwestji natury spornej, zabawią na miejscu około dwóch tygodni, poczem złożą sprawozdanie delegacji polsko-czeskiej na najbliższym zjeździe, który odbędzie się w Krakowie prawdopodobnie w pierwszych dniach stycznia 1922 roku. Pod obrady delegacji wejdą również sprawy graniczne stacji Cieszyn.

KRONIKA

Kraków, 11 grudnia.

FERJE ŚWIĄTECZNE. Z Warszawy telefonują nam: Ministerstwo oświaty zadecydowało wczoraj przedłużyć ferje Bożego Narodzenia do dnia 8 stycznia 1922 r.

ZWALCZANIE LICHWY, DROŻYZNY I ZBYTKU. W poniedziałek dnia 12 bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się w biurze wojewody dr Gałeckiego posiedzenie celem omówienia sposobów zwalczania lichwy, drożyzny i zbytku. W posiedzeniu wezmą udział reprezentanci władz i kół obywatelskich. Na wtorek dnia 13 bm. na godz. 4 po poł. zaprosił wojewoda naczelników wszystkich władz, jakoteż instytucyj przemysłowych i finansowych dla naradzenia się nad kwestją zatrudnienia oficerów zdemobilizowanych.

PIERWSZE POSIEDZENIE WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI BADANIA CEN odbyło się dnia 10 grudnia br. pod przewodnictwem wojewody dr Gałeckiego. Komisja powzięła szereg uchwał w kierunku swych zadań i sposobu urzędowania, w szczególności w kwestji kalkulacji, regulowania i ogłaszania cen wytycznych dla artykułów niezbędnego zapotrzebowania. Przedmiotem szczegółowej dyskusji były, z uwagi na zbliżające się święta, ceny ryb.

POSIEDZENIE MIEJSKIEJ KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ. W ubiegły piątek odbyło się posiedzenie Komisji administracyjnej pod przewodnictwem wiceprez. Sarego, na którem uchwalono w zasadzie rozszerzenie gmachu administracji akcyzy przy ul. Kopernika przez dobudowę 2-go piętra i polecono wypracowanie planów szczegółowych. Następnie załatwiono cały szereg spraw, związanych z administracją rzeźni miejskiej.

ZBIÓRKA. Magi[illegible] [illegible]olii zarządowi »Rodziny sierocej« w Krak[illegible] urządzenie zbiórki ulicznej w dniu 11 grudnia 1921 na rzecz kolonji.

ROZDAWNICTWO DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH. W czasie od poniedziałku dnia 12 do 23 grudnia br. odbywać się będzie rozdawnictwo drugiej raty deputatów, uprawnionym robotnikom, a to cukru za październik br. po 500 gr. na osobę w cenie 346 mk. za 1 kg., chleba pszenno-żytniego po 4 kg. na osobę w cenie 62 mk. za 1 kg. oraz po 1 kg. pszennej mąki jasnej po 100 mk. za 1 kg. tytułem zaległych dodatkowych racyj za lipiec br. Powyższe racje dodatkowe w łącznej cenie 694 mk. muszą być w całości pobrane i będą wydane w sposób dotychczasowy, tj. robotnikom pracującym w prywatnych zakładach, zatrudniających poniżej 50 osób w sklepie Br. Mikołajtysów, ul. Posolska 18 na podstawie ostemplowanych legitymacyj dodatkowych, zaś robotnikom we wszystkich innych przedsiębiorstwach za pośrednictwem zarządów odnośnych przedsiębiorstw na podstawie asygnat miej. Biura aprowizacyjnego.

Do przedkładania legitymacyj do ostemplowania w miej. biurze kontroli spożycia i do poboru deputatów w sklepie Br. Mikołajtysów wyznacza się następujące terminy. Dla osób z początkowemi literami nazwisk: od A—E w poniedziałek i wtorek 12 i 13 bm.; od F—J w środę i czwartek 14 i 15 bm.; od K—L w piątek i sobotę 16 i 17 bm.; od M—P w poniedziałek i wtorek 19 i 20 bm.; od R—T w środę i czwartek 21 i 22 bm.; od W—Z w piątek 23 grudnia br.

SPRZEDAŻ DRZEWEK Z OGRODÓW MIEJSKICH. Zarząd ogrodów miejskich ma do [illegible] drzewka świerkowe po cenach niżej targowych. Sprzedaż odbywać się będzie przy ul. Lubicz 23 i w miejskich szkółkach w Dębnikach począwszy od dnia 22 bm.

TYTOŃ NIE POTANIEJE. Izba skarbowa w Krakowie komunikuje: Wobec rozchodzących się pogłosek, jakoby w najbliższych dniach nastąpić miała zniżka cen wyrobów tytoniowych, Izba skarbowa upoważniona jest do stwierdzenia, iż pogłoski powyższe nie odpowiadają prawdzie.

Z POBYTU DRA ADOLFA CZERNEGO W KRAKOWIE. W piątek po koncercie kwartetu czeskiego odbyło się w salonach konsula czeskiego p. Szedivego przy ul. Gołębiej 18, wieczorne zebranie ku uczczeniu bawiącego w Krakowie dra Adolfa Czernego, radcy czeskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Oprócz dra Czernego, który przybył wraz z małżonką, obecni byli wszyscy członkowie kwartetu czeskiego, kilku wybitniejszych przedstawicieli krakowskiej czeskiej kolonji z p. Bubelą, oraz zaproszeni polscy goście, których nazwiska podaliśmy wczoraj. Zebranie miało przebieg bardzo serdeczny. Podczas kolacji gospodarz konsul Szedivy powitał ciepłem przemówieniem swoich gości, podkreślając, że zebranie to uważa za pierwszy pomyślny objaw nawiązania bliższych i serdeczniejszych węzłów z Polakami, zgodnie z dawną piękną tradycją czesko-polskich stosunków, które obecnie po zawarciu politycznej ugody szczególniej w kierunku gospodarczym rozwijać się będą w dalszym ciągu ku dobru i pomyślnej przyszłości obu narodów. Prezes Akademji prof. Morawski w przemówieniu toastowem na cześć zgody polsko-czeskiej i jej widomego przedstawiciela, który tak żywo i [illegible] nie zapisał się w pamięci Polaków, dra Czernego podkreślił wywody poprzednika, akcentując konieczność zgodnego i przyjaznego pożycia obu narodów w dobie utrwalania się nowej państwowości. Red. Prokesch toastując na cześć dra Czernego, podniósł, że uważać można za szczęśliwą okoliczność, że rząd czeski wybrał właśnie dra Czernego, znanego i wypróbowanego przyjaciela Polaków, tyle zasłużonego dla piśmiennictwa, przysłał w charakterze pośrednika i pierwszego gościa do Polski, powołanego w pierwszym rzędzie do utrwalenia tej pożądanej zgody z pełną wiarą w jej szczerość.

W odpowiedzi na powyższe słowa odpowiedział dr Czerny dłuższem przemówieniem, w którem podkreślił konieczność silnego i trwałego umocnienia polsko-czeskich stosunków, leżących w obopólnym interesie, i że jak dotąd uważał pracę w tym kierunku za zadanie swego życia, tak i nadal usiłowanie to rozwijać pragnie.

Wśród ożywionej rozmowy zebranie przeciągnęło się do późnej godziny. Wieczór wczorajszy spędził dr A. Czerny w teatrze Słowackiego na przedstawieniu »Klątwy« Wyspiańskiego. Jak wiadomo, dr A. Czerny przetłumaczył ten utwór na język czeski.

Radca Czerny wyjeżdża z Krakowa w niedzielę rano, skutkiem czego odpaść musiało projektowane na dzień dzisiejszy zebranie towarzyskie w Kole artystyczno-literackiem.

† ADAM GROELLE, starszy radca magistratu, przeżywszy lat 61, zmarł dnia 9 bm. Śp. Groelle, [illegible]letni urzędnik miejski, był kierownikiem [illegible] wydziału szkolnego i na tem odpowiedzialnem stanowisku zyskał sobie ogólny szacunek dla swej gorliwej pracy i ujmujących zalet charakteru i obywatelskiego pojmowania obowiązków.

Z ramienia magistratu miał sobie także śp. A. Groelle powierzony nadzór nad parkami miejskiemi, któremi opiekował się z wielką gorliwością.

Znany i ceniony zarówno w sferach urzędowych, jak wśród obywatelstwa krakowskiego umiał zachować godność swojego stanowiska, a równocześnie przystępnym być dla wszystkich, żądających jego porady i pomocy.

Pogrzeb śp. A. Groellego odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 2 po południu z kaplicy cmentarnej.

ZGON TRĘBACZA Z WIEŻY MARJACKIEJ. Onegdaj zmarł w Krakowie śp. Jan Zawisza, trębacz wieży Marjackiej, przeżywszy lat 52. Zmarły pełnił swe obowiązki przez lat kilkanaście, wytrębując z wyżyn wieży Marjackiej co godzinę na cztery strony świata starodawny »hejnał«, tak drogi wszystkim mieszkańcom Krakowa. Uciążliwą pracę trębacza Marjackiego wykonuje na zmianę trzech strażaków i jednym z nich był właśnie śp. Zawisza, dopóki kilkomiesięczna choroba nie położyła kresu jego pracowitemu życiu.

TOWARZYSTWO OBRONY ZACHODNICH KRESÓW POLSKI zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich plebiscytowych Komitetów powiatowych i miejscowych, do organizacyj górnośląskich, do rad gminnych, do redakcyj, aby przesłały do biura przy ul. Retoryka 5. sprawozdanie z dotychczasowej działalności, zestawienie dochodów i rozchodów oraz pozostałych kapitałów. Wspomniane materjały potrzebne są do opracowania ogólnego sprawozdania i zamknięcia bilansu z końcem roku kalendarzowego.

O ZWROT LIST SKŁADKOWYCH. Ze względu na zamierzone zamknięcie rachunku, Zarząd Główny Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie (Dom Narodowy) prosi o łaskawe zwrócenie mu do końca bieżącego miesiąca rozesłanych w swoim czasie list składkowych na Dar 3 Maja wraz z ew. składką.

TOWARZYSTWO OCHRONY DZIECI I MŁODZIEŻY, pragnąc uczcić zasługi cichej a bardzo pracowitej kierowniczki biura panny Marji Bogdanikówny, urządziło z okazji jej imienin przedstawienie w lokalu »Pracy« w sobotę, na które się złożyły: kantata, powinszowania dziewcząt i chłopców, tańce, deklamacje i komedyjka. Panna M. Siedlecka imieniem T. S. L. złożyła solenizantce życzenia, podnosząc niestrudzone jej starania około utrzymania poradni matek, żłobka i kolonij wakacyjnych, złożyła na ten cel dar pieniężny i przypomniała obecnym zasługi rodziców solenizantki, lekarza śp. dra Bogdanika, którzy dużo przyczynili się do rozwoju polskiej placówki na kresach w Białej i Bielsku. Całość przedstawienia, chociaż wykonana przez młodociane siły, wypadła bardzo starannie, solenizantce złożyli życzenia liczni goście, między którymi zasiedli wiceprezydenci pp. Rolle i Wielgus, radca Krzyżanowski i w. i.

»KSIĄŻKA I OPRAWA«. W gmachu krakowskiego Muzeum techniczno-przemysłowego otwartą została we czwartek wystawa wydawnictw zasłużonej firmy księgarskiej Gebethnera i Wolffa, [illegible] od lat 60 przoduje w Polsce ruchowi wydawniczemu. Z wystawą książek połączono wystawę opraw znanego w Krakowie artystycznego zakładu introligatorskiego p. Roberta Jahody.

Całość wystawy przedstawia się niezwykle intere

rująco. Połączenie pokazu ozdobnych, stylizowanych winiet kilkuset książek w ostatnim dziesiątku lat wydanych lub powtórzonych z popisem sztuki introligatorskiej, która wystąpiła z wielką okazałością, było pomysłem bardzo szczęśliwym. Jesteśmy w tej chwili na przełomie okresu powojennego, który, jak we wszystkich dziedzinach życia tak i w sferze poczynań artystyczno-wydawniczych zaznaczył się przerwą w ogólnym postępie, nierzadko znacznem cofnięciem się wstecz, drożyzną i zastojem. Chwila ostatnia niesie zapowiedź polepszenia się tych stosunków, związanego z obniżeniem cen papieru i spodziewanem w najbliższym czasie obniżeniem cen druku. W takiej chwili urządzona wystawa tego, cośmy dotąd zdziałali na polu zdobnictwa książkowego, jest pocieszającą zapowiedzią renesansu polskiego ruchu wydawniczego i związanego z nim przemysłu introligatorskiego.

W dużej sali Muzeum kilka ścian zajęły winiety tytułowe książek, wśród których zwracają uwagę winiety ilustrowanych wydawnictw gwiazdkowych. Jest ich około tysiąca, a bogactwo i różnorodność pomysłów i rysunków dają chlubne świadectwo usiłowaniom wydawców i artystów malarzy, których talent przeszedł w służbę literatury. Kolekcja ta bawi oko barwnością, inwencją i wysokim poziomem artystycznym, górującym znacznie nad tego rodzaju produkcją zagraniczną, zwłaszcza niemiecką.

Pomieszczona w gabilotkach kolekcja introligatorska przynosi bardzo ciekawe eksponaty opraw w skórę, płótno i pergamin, wykonanych w zakładzie p. Jahody. Szczególniej zwracają uwagę artystyczne wyciski w skórze, ornamentacje, dokonywane sztancami i batiki pierwszorzędnej wartości artystyczno-graficznej. W przededniu świątecznej gwiazdki miłą niespodzianką jest kolekcja tegorocznych nowości gwiazdkowych firmy Gebethnera i Wolffa, oprawnych w ilustrowane kartony, skórę i półskórek książek z dziedziny sztuki, historji i kultury.

W otwarciu wystawy uczestniczyli z ramienia miasta wiceprz. Kolle, inspektor przemysłowy radca W. Ostrowski, przedstawiciele księgarstwa miejscowego, drukarstwa, kunsztu introligatorskiego, świat artystyczny i dziennikarski. Rolę gospodarzy imieniem firmy pełnili pp. Wacław Anczyc i kierownik księgarni Gebethnera i Wolffa p. Aleksander Słapa.

POŁOŻENIE WSPÓŁCZESNYCH WĘGIER. W poniedziałek o godz. 7 wieczór w Kollegium wykładów naukowych (Linja A-B) odbędzie się wykład znanego uczonego węgierskiego prof. Adrjana Divéky'ego pt. »Położenie współczesnych Węgier«.

MYLNA WIADOMOŚĆ. Odnośnie do notatki, umieszczonej 9 bm. w naszem piśmie pt. »Wielkie rewizje u waluciarzy«, nadsyła nam adwokat dr S. Gottesman pismo, w którem imieniem swego klienta p. Wolfa Nattla donosi, że rewizji w mieszkaniu p. Nattla nie przeprowadzono, wobec czego wiadomość o znalezieniu obcych walut, specjalnych zapisków i tajnego telefonu w mieszkaniu p. Nattla, jest nieprawdziwą.

Z kraju i ze świata

PREZYDENT MINISTRÓW PONIKOWSKI przyjął dnia 10 bm. na audjencji mecenasa Śmiarowskiego i p. Thugutta, przedstawicieli Ligi obrony prawa człowieka i obywatela. Omawiano sprawy ustaw wyjątkowych. Prezydent ministrów przyjął również na posłuchaniu delegację Hallerczyków w sprawie repatrjacji do Stanów Zjednoczonych oraz przedstawiciela komitetu Hoovera, p. Quinna.

KONFERENCJA W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj w ministerstwie sprawiedliwości pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości, przy udziale zainteresowanych ministerstw, przedstawicieli Związków zawodowych odbyła się konferencja w sprawie postępowania sądów w związku z akcją strajkową Związków zawodowych.

WYJAŚNIENIE MIN. PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ. Z Warszawy telefonują nam: Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje, że wiadomości, podane wczoraj przez prasę, a dotyczące Urzędu emigracyjnego, są nieprawdziwe. Dyrektor Urzędu emigracyjnego nie został zawieszony i pełni nadal swe czynności. Również wiadomość o aresztowaniu kilku niższych urzędników Urzędu emigracyjnego jest nieprawdziwa.

ZJAZD PRACOWNIKÓW TECHNICZNYCH POCZT TELEGRAFU I TELEFONU, który przez 3 dni z rzędu obradował w Warszawie, uchwalił na ostatniem, plenarnem zebraniu rezolucje następujące:

1) Utworzenie centralnej sekcji fachowej przy głównym zarządzie Związku pracowników technicznych poczty, telegrafu i telefonu; przy okręgowych dyrekcjach utworzenie sekcyj fachowych dyrekcyjnych, a przy technicznych zarządach miejscowych sekcyj fachowych. Organizacja sekcyj technicznych nie stanowi o wyodrębnieniu się pracowników technicznych od głównego Związku;

2) utworzyć org. pracy w poszczególnych dzielnicach, wzorując się na organizacji dyrekcji warszawskiej;

3) otworzyć niższe i średnie szkoły fachowe dla nowowstępujących;

4) przyjęto do wiadomości referat w sprawie interwencji w Sejmie celem stworzenia odrębnej pragmatyki służbowej dla pracowników;

5) przyjęto do wiadomości wyjaśnienie w sprawie interwencji u ministra poczt i telegrafów w sprawie niezezwolenia na wyjazd, celem wzięcia udziału w zjeździe delegatom pracowników technicznych dyrekcji grodzieńskiej i lwowskiej;

6) postanowiono interwenjować u ministra poczt w sprawie restytuowania na służbę zwolnionego technika Domysławskiego;

7) określono wysokość składki członkowskiej dla utworzenia funduszu sekcji fachowej oraz określono budżet.

Nakoniec odbyły się wybory do zarządu głównego.

WALKA Z LICHWĄ W WARSZAWIE. Od dnia 28 listopada do 3 grudnia br. włącznie policja warszawska sporządziła 204 projektów za pobieranie cen nadmiernych lub niewystawianie cen, a mianowicie w sprawie ziemniaków 4, w sprawie nabiału 2, mięsa 3, mąki i pieczywa 10, różnych 36, niewystawiania cen 124. Wszystkie protokoły skierowane zostały przez komisarjat rządu do Urzędu walki z lichwą.

»KURJER STOŁECZNY«. Ze Lwowa telefonują nam: »Gazeta Wieczorna« donosi, że w najbliższym czasie organ Polskiego Stronnictwa Ludowego we Lwowie, »Kurier Lwowski« ma być przeniesiony do Warszawy, gdzie wychodzić będzie pod nazwą »Kurjer stołeczny«. Obecny skład redakcji ulec ma podobno znacznej zmianie. Naczelnym redaktorem »Kurjera stołecznego« ma być pos. Jan Dąbski.

BAPTYŚCI W POW. DROHICZYŃSKIM. Do kresowego Biura prasowego w Warszawie donoszą z Drohiczyna, iż ostatniemi czasy szerzy się tam sekta religijna kwakrów, powszechnie zwana sektą baptystów. Sektę tę zaszczepiono jeszcze przed wojną w gminie chomskiej przez reemigrantów z Ameryki. Obecnie wskutek ożywienia się stosunków z kolonistami polskimi w Ameryce, ruch kwakrów zaczyna zataczać coraz szersze kręgi, budząc poważne obawy wśród miejscowego duchowieństwa prawosławnego. Stosunek sekty tej do nasii amerykańskiej Society of Friends (Stow. przyjaciół pokoju) nie jest dotychczas wyjaśniony, jakkolwiek misja dostarcza kwakrom pomocy materjalnej, sprowadzając konie, wozy itp., i rozdając je za darmo.

NAGRODA NOBLA. »Times« donosi, że nagroda pokojowa Nobla będzie podzielona pomiędzy szwedzkiego prezydenta Brantinga i Chrystjana Targo, sekretarza międzyparlamentarnego w Genewie. Nagroda będzie wręczona w sali Nobla. Równocześnie będzie także obchodzona uroczystość 25-tej rocznicy śmierci Nobla.

NOWY W[illegible] EDISONA. »Intransigeant« podaje, jakoby Edison dokonał wynalazku, umożliwiającego wyrób sztucznego złota.

TRZĘSIENIE ZIEMI W TOKIO. Ambasador japoński w Paryżu donosi o olbrzymiem trzęsieniu ziemi w Tokio. Jest wielu zabitych i rannych, domy zniszczone.

ZMARLI.

— Dr Henryk Żuławski, lekarz W. P., umarł w Krakowie 9 bm. w 51 roku życia. Śp. dr H. Żuławski znany był w Krakowie z długoletniej swej służby, w charakterze lekarza pułkowego b. armji austrjackiej. Zmarły był bratem śp. dra Jerzego Żuławskiego, prof. uniwersytetu. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w niedzielę z kaplicy szpitala wojskowego przy ul. Wrocławskiej o godz. 3 po poł.

— Julja Szczerbińska. Dnia 10 bm. zmarła w Dębicy tamtejsza obywatelka Julja ze Stiedniekich Szczerbińska przeżywszy lat 70. Zmarła była wzorem cnót rodzicielskich i zajmowała się żywo działalnością dobroczynną. Osierociła 4-ro dzieci: Marję Anielewską, żonę redaktora »Dziennika Ludowego« w Chicago, Jana Stanisława, dyrektora krak. Oddziału Agencji Wschodniej, dra Ludwika, adwokata przysięgłego w Warszawie i córkę Helenę, nauczycielkę w Dębicy. Pogrzeb śp. Marji Szczerbińskiej odbędzie się w poniedziałek po południu w Dębicy.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1419-tą VII klasa szkoły realnej w Tarnowie; 1420 Koło słuchaczów Akad. górniczej, 1421 Pracownicy państw. nadleśnictwa Dzierkowice, ziemia lubelska; 1422 Konstanty Tołwiński, Borysław; 1423 Duchowieństwo dekanatów konińskiego i tuliszkowskiego, ziemi kaliskiej; 1424 Zebrane przez urzędników warsztatów Sp. akc. »Nafta« w Borysławiu; 1425 Irenka Knotkówna, Ruszcza; 1427 Urzędnicy państw. Urzędu zbożowego w Sosnowcu; 1428 Pracownicy wydziału ekspedycji państw. Urzędu węglowego w Sosnowcu; 1429 Tow. »hr Renard« w Sosnowcu; 1430 Inżynierowie i technicy Tow. »hr Renard« w Sosnowcu — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

— **FRANCISZEK CICHY: Mały maszynista.** Młodzieży przybyła bardzo ciekawa i pożyteczna książeczka, opowiadająca o urządzeniu i funkcjonowaniu kolei żelaznych. Napisana w sposób przejrzysty i popularny, ozdobiona licznemi ilustracjami, daje całokształt ustroju stacyj kolejowych, sieci dróg żelaznych, organizacji władz ruchu i barwnie przedstawia cały proces podróżowania. Pierwsze rozdziały broszury poświęcone są krótkiej historji maszyny parowej i lokomotywy.

Z TOW. RYGOROZANTÓW. We wtorek, dnia 13 b. m., odbędzie się o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali Kahału w Krakowie (Krakowska) Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa rygorozantów.

ZAMIAST DROGICH WÓD MINERALNYCH,
używajcie
nieskończenie tańszych tabletek »VITA«.

BACZNOŚĆ MŁODZIEŻY! Przez władze wszystkich państw, także i polskie, dozwolony i zalecony jest film, jako awanturniczo-sportowy dla młodzieży pod tytułem: »Klub Trzydziestu«. Zdumiewające i zachwycające zręcznością i odwagą walki apaszów z detektywami na morzu, na hydroplanach, na aeroplanach, koniach, w pociągach i na wagonach w biegu: wykradzenie niezwykłej wartości wynalazku, oraz porwanie dziecka w celach zbrodniczych — wyświetla tylko jeszcze dzisiaj i jutro w poniedziałek, dnia 12 b. m., po raz ostatni, **KINOTEATR »SZTUKA«, HOTEL SASKI.** 6449

TEATRY KRAKOWSKIE.

OPERA I OPERETKA. »Noc w Wenecji« daną będzie dziś w niedzielę 11 bm. po poł., wieczór wznawia się »Trawiatę«. Wystąpią w niej pp. Jefimcewa, Stępniewski, Kmaginin i inni. Jutro w poniedziałek 12 bm. »Pajace« w nowej obsadzie.

STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI koncertować będzie w Krakowie nieodwołalnie w niedzielę 18 bm. w Starym Teatrze. Będzie to jedyny i pożegnalny występ znakomitego śpiewaka w naszem mieście. Gruszczyński bowiem nazajutrz po koncercie wyjeżdża do Włoch. Bilety są do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

KONCERT IGNACEGO MANNA, tenora opery lwowskiej, odbędzie się dziś, tj. w niedzielę 11 b.m. w Starym Teatrze o godz. 8 wieczór. Pozostałe bilety są do nabycia od godz. 10—1 rano i od 5—9 wieczór przy kasie w Starym Teatrze.

ANGELO KESSISSOGLU W KRAKOWIE. Wielki pianista, jeden z najświetniejszych dziś w Europie potentatów fortepianu, pozyskany po długich zabiegach na jeden tylko występ w naszem mieście, wykona na koncercie w Starym Teatrze w poniedziałek 19 bm. egzotyczny program, złożony z arcydzieł nowoczesnej muzyki fortepianowej, nigdy jeszcze nie wykonywanych w Krakowie, a których jest słynnym, fenomenalnym odtwórcą. Bilety sprzedaje już księgarnia Krzyżanowskiego.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Niedziela, 11 bm. po poł.: »Bajki«; wieczorem »Dzieje salonu«.
Poniedziałek, 12 bm.: »Klątwa«.
Wtorek, 13 bm.: »Klątwa«.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA:
Niedziela, 11 bm. po poł.: »Noc w Wenecji«; wieczorem »Trawiata«.

KURSA LITERACKIE (ul. św. Anny 2):
Poniedziałek, 12 bm.: Prof. dr I. Chrzanowski: Z. Krasiński: »Nieboska komedja i Irydjon«.
Wtorek, 13 bm.: Prof. L. Skoczylas: »Teatr Wyspiańskiego: »Wyzwolenie« i »Wesele«.
Środa, 14 bm.: Prof. dr T. Kallenbach: »Dramat Jul. Słowackiego«.

Z sali sądowej

O OBRAZĘ CZCI.

Wczoraj rozpoczęła się w krakowskim sądzie powiatowym karnym rozprawa o obrazę czci ppułk. korpusu sądowego dra Gizińskiego przeciw adwokatowi drowi Kazim. Ostrowskiemu. Sprawa ta wywołała ze względu na osoby stron powszechne zainteresowanie zwłaszcza w sferach prawniczych.

Podstawą skargi było zażalenie, wniesione przez dra Ostrowskiego, jako obrońcę wojskowego, do ministerstwa spraw wojskowych, a zawierające szereg poważnych zarzutów, odnoszących się do urzędowania dra Gizińskiego w tutejszym sądzie wojskowym. Natomiast sama skarga ograniczyła się tylko do kilku zarzutów, a przedewszystkiem stronniczego prowadzenia rozpraw w sprawach, zagrożonych karą śmierci.

Przy dzisiejszej rozprawie, którą prowadził szef sądu, r. Murdzeński, cofnął dr Giziński powyższe zarzuty, ograniczając skargę tylko do jednego zarzutu, który, jego zdaniem, odnosi się wyłącznie do życia prywatnego i temsamem nie dopuszcza dowodu prawdy. W związku z tem zaraz na wstępie rozprawy zgłosił dr Giziński wniosek o wykluczenie jawności rozprawy, która naraża go na artykuły w prasie, jakie pojawiły się już przed rozprawą.

Obrońcy, adw. dr Adolf Gross i dr Oberlaender, oraz sam oskarżony składają wobec tego oświadczenie, że zażalenie odnosi się wyłącznie do stosunków sądowych, a nie życia prywatnego i że w tym kierunku żadnych dowodów prowadzić nie będą, wobec czego wykluczenie jawności rozprawy byłoby naruszeniem obowiązujących przepisów ustawy.

Dr Giziński wyjaśnia dodatkowo, że zarzuty zażalenia, odnoszące się do jego urzędowania, zamieścił w skardze poprostu tylko dlatego, ponieważ od czegoś musiał skargę zacząć, skarży jednak tylko o zarzuty, które go dotykają tylko jako człowieka prywatnego.

Sędzia przychylił się do wniosku dra Gizińskiego, wobec czego dr Ostrowski zażądał doręczenia sobie na piśmie uchwały wraz z motywami na uzasadnienie tajności rozprawy. Spełnił tylko obowiązek zaprzysiężonego obrońcy i dlatego żądał przyznania sobie prawa publicznej obrony. Równocześnie zgłosił dr Ostrowski wniosek o powołanie do rozprawy trzech mężów zaufania, na których proponuje wyłącznie reprezentantów wojskowości, tj. ministerstwa S. W., dowództwa korpusu i sejmowej komisji wojskowej. Pragnie w ten sposób stwierdzić, że działał w interesie powagi i godności sądownictwa wojskowego. Nadto zażądał dr Ostrowski dopuszczenia do najbliższej rozprawy zaprzysiężonych stenografów, celem dosłownego ustalenia jego obrony i wyników rozprawy.

Przewodniczący rozprawy wnioski dra Ostrowskiego w całości uwzględnił, wobec czego rozprawę odroczono.

Z Sejmu

DALSZA DYSKUSJA NAD DANINĄ.

Warszawa, 11 grudnia.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu przedpołudniowe i popołudniowe poświęcone było w dalszym ciągu dyskusji **jeneralnej nad projektem daniny.** Pierwszy z kolei przemawiał poseł Krempa, który zaznacza, że o ile Sejm nie wprowadzi pewnych zmian do projektu daniny w myśl żądań stronnictw ludowych **stronnictwo jego będzie głosowało przeciw daninie.** Dalej przemawiał poseł Hirschhorn i wyraził **wątpliwość, czy danina wogóle odpowie celowi.** Pos. Świda w imieniu stronnictwa chrześc. demokr. robotn. zapowiada, że **stronnictwo to będzie głosowało za daniną.** Imieniem Nar. Partji Robotn. poseł Chądzyński **oświadcza się również za daniną.** Po przemówieniach posła Lutosławskiego, który uznaje, że projekt **nadaje się do przyjęcia,** i pos. Smoły, domagającego się wprowadzenia do projektu zasady **proporcji,** nastąpiła przerwa w posiedzeniu do godz. 4 popołudniu.

Po przerwie poseł Łańcucki wypowiedział się **przeciw daninie.** Poseł Wojdaliński proponuje obciążenia daniną rafineryj o 50 proc. wyżej od przewidzianego.

W dalszym ciągu poseł Kolischer wywodził, że **danina nie jest jedynym środkiem** i dlatego stoimy na stanowisku, że w tem wyjątkowem położeniu trzeba dać ministrowi skarbu pewne **pełnomocnictwa** czasowo ograniczone, które wprawdzie nie mają charakteru dyktatorskiego, ale **dadzą mu na wewnątrz wobec innych ministerstw i społeczeństwa i wobec zagranicy tę powagę, że występuje jako rzecznik woli Sejmu. Stronnictwo mowcy popiera ministra skarbu.**

Minister Michalski stwierdza, że **cały kraj i zagranica z naprężeniem patrzą na Sejm,** który kładzie ostatnią pod sanację finansów państw. Musimy dać **dowód, że społeczeństwo, Sejm i rząd mają wolę uniknięcia katastrofy finansowej i że dorośliśmy do tego zadania.**

Przemówienie swoje minister kończy wyrażeniem życzenia, aby ustawa **została uchwalona jak najprędzej i jak najznaczniejszą większością** (Brawa).

Pos. Wróblewski spodziewa się, że Izba odrzuci wszystkie wnioski co do podniesienia daniny od przemysłu i handlu.

Dalsze obrady na razie przerwano.

Następnie uchwalono nagłość wniosku posła Gdyka o niezezciąganie przymusowego należenia do ustawowej Kasy chorych dla robotników Akc. Tow. »Zawiercie« i wniosku N. P. R. w sprawie **tworzenia bojówek przez Z. L. N. przy poparciu niektórych czynników drugiego oddziału D. O. G. w Poznaniu.** Wniosek oddano do komisji.

Izba powróciła do obrad nad daniną. Po przemówieniu ministra Michalskiego, posłów Maślanki i Ratаja wyczerpano rozprawę ogólną, szczegółowa zaś odbędzie się w poniedziałek.

Marszałek Sejmu stwierdziwszy, że podczas nie jego przewodniczenia pos. Świda **wciągnął w dyskusji osobę Naczelnika państwa w sposób ujemny, wyraża ubolewanie,** oraz udziela pos. **Świdzie nagany** i przywołuje go do porządku.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 4 popołudniu.

Plebiscyt w Szopronie

Budapeszt, 10 grudnia (PAT). Węg. Biuro kor. donosi z Szopronia, że międzykoalicyjna komisja generalna wyznaczyła **termin plebiscytu dla miasta Szopronia na dzień 14 grudnia,** a dla okolicy na dzień 16 grudnia.

Wiedeń, 10 grudnia (PAT). Węg. Biuro kor. donosi, że rząd austrjacki wystosował protest przeciwko wyznaczeniu terminu plebiscytu w Szoproniu na dzień 14 grudnia.

UGODA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Paryż, 10 grudnia (PAT). We Waszyngtonie **chińscy i japońscy delegaci podpisali umowę, oddającą Chinom wszelką własność publiczną terytorjum Kiaoczau.**

UKŁAD W SPRAWIE OCEANU SPOKOJNEGO.

Waszyngton, 10 grudnia (PAT). Układ w sprawie Oceanu Spokojnego został wieczorem **ułożony w paragrafy.**

Różne wiadomości polityczne

ZAMACH DYNAMITOWY. W besarabskiej miejscowości Ograd wykonano zamach dynamitowy na zabudowania Towarzystwa asekuracyjnego. Budynki uległy zniszczeniu. Znajdujący się w budynku urzędnicy poginęli. Ma być przeszło stu zabitych.

PREZYDENT MINISTRÓW PASICZ — jak donoszą z Belgradu — zrzekł się misji utworzenia nowego gabinetu koalicyjnego, wobec czego polecił król funkcję tę posłowi Dwidowiczowi.

STRAJK SĘDZIÓW W KOLONJI. Sędziowie w Kolonji zastrajkowali, ponieważ władze okupacyjne nie dopuściły do aresztowania niemieckiego przywódcy ruchu separatystycznego Smeetsa, który agitował za obwołaniem republiki nadreńskiej.

OBIAD U PAPIEŻA. Z Rzymu donoszą: Papież wydał obiad na cześć nowego arcybiskupa francuskiego Tiberghien. W przyjęciu wzięli udział kardynałowie francuscy i włoscy, oraz ambasador francuski. Papież wskazując na gości francuskich, powiedział: »Oto Francja, którą pragnę w szczególny sposób uczcić«.

W HISZPANJI PANUJE SPOKÓJ. Hiszpański poseł w Wiedniu oświadczył redaktorowi »Neue Freie Presse«, że wszystkie doniesienia o rewolucji w Hiszpanji są zupełnie bezpodstawne. Jakkolwiek Hiszpanja dotknięta jest na równi z innymi krajami przesileniem na polu gospodarczem, panuje tam zupełny spokój. Armja hiszpańska położyła kres ruchowi powstańczemu w Marokku.

Miljonówka

Warszawa, 10 grudnia.

W dzisiejszem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na Nr. 2.816.893.

Dział ekonomiczny

* **WYMIAR PODATKU DOCHODOWEGO.** Ministerstwo skarbu wydało do Izb skarbowych następujące zarządzenie w sprawie wymierzania podatku dochodowego za lata 1918 i 1919:

1) O ile w pewnych okręgach wymiarowych za podstawę ustalenia dochodu z gruntów przyjęto wysokość czynszu dzierżawnego, opłaconego z jednego morga w latach 1919 i 1920, lub kwotę, do tego czynszu zbliżoną, wówczas należy uskutecznione wymiary tymczasowego podatku dochodowego uznać za odpowiadające stosunkom rzeczywistym.

2) W tych okręgach wymiarowych, przedewszystkiem zaś w obrębie Izby skarbowej warszawskiej, lubelskiej i białostockiej, w których dotychczas nie dokonano wymiaru tymczasowego podatku dochodowego dla właścicieli rolnych, winny organa wymiarowe przy współudziale kilku delegatów Rad gminnych zbadać wysokość czynszu dzierżawnego, płaconego z jednego morga w latach 1919 i 1920 w danej miejscowości lub sąsiednich miejscowościach tegosamego, lub sąsiednich powiatów, przestrzegając ściśle postanowień paragrafu 126 rozporządzenia wykonawczego z dnia 14 maja 1921 roku (Dz. U. R. P. P. Nr 48 poz. 298). W ten sposób ustalony dochód z jednego morga gruntu należy przyjąć za podstawę tymczasowego wymiaru.

3) Wreszcie w tych okręgach, w których wymiary zostały już uskutecznione, a w których ustalony dochód z jednego morga gruntu różni się rażąco od wysokości czynszu dzierżawnego zbadanego w sposób pod 2) wskazany, należy z urzędu, to jest nie wyczekując próśb i zażaleń, ograniczyć egzekucję na razie do jednej czwartej części wymierzonego podatku tymczasowego.

O tem zechcą Izby skarbowe zawiadomić niezwłocznie podwładne urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych.

SPADEK KURSU DOLARA I JEGO PRZYCZYNA

Interesującem zjawiskiem na rynku dewizowym jest ruch zniżkowy dolara, którego kurs na światowych giełdach przez rok przeszło trzymał się powyżej parytetu franka szwajcarskiego. W ubiegłym roku doszedł do 630, t. zn. za 1 dolara płacono 6'3 franków szwajcarskich. Obecnie spadł do 5'19, czyli do parytetu franka szwajcarskiego, albowiem parytet złota dolara w stosunku do franka szwajcarskiego wynosi 5'18. Po uwzględnieniu dokładniejszych obliczeń pokazuje się, że cyfra parytetu jest jeszcze wyższą, tak, że w Szwajcarji przyjmuje się, iż dolar spadł obecnie poniżej parytetu i frank szwajcarski dziś najwyżej stoi ze wszystkich międzynarodowych środków płatniczych.

Przyczyną obniżenia się kursu dolara jest znaczne zmniejszenie się pretensyj Ameryki do Europy. Eksport spadał coraz bardziej, siła kupna Europy w Ameryce zmniejszała się i to spowodowało osłabienie się popytu na amerykańską walutę na europejskich rynkach.

Również kursy funtów szterlingów wskazują, że waluty europejskie nie są korzystnie usposobione wobec Stanów Zjednoczonych. Kurs kablowy nowojorski przekazów na Londyn przekroczył już cyfrę 4 dolarów i opiewał onegdaj 4'07, t. zn. za funt szterl. płaci się 4'07 dolarów. W ubiegłym zaś roku najniższy kurs funtów szterl. wynosił 3'20 i ciągle wahał się między 3'50 a 3'60.

* **BRAK WĘGLA W NIEMCZECH.** Dzienniki berlińskie donoszą, że wskutek braku węgla dyrekcja kolejowa w Altonie wstrzymała od 10 bm ruch dzienny pociągów pospiesznych i przyspieszonych na szlaku kolejowym Hamburg-Hannower i Frankfurt nad Menem. Utrzymany będzie tylko nocny ruch tych pociągów. Ograniczenie ruchu będzie wprowadzono także i na szlaku lipskim.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA KRAKOWSKA była wczoraj, jak zwykle w sobotę, zamknięta. W wolnych obrotach kształtowały się kursy walut i dewiz zniżkowo pod wpływem wiadomości z Warszawy, gdzie od onegdaj panuje ruch zniżkowy w związku z przewidywaniami co do uchwalenia daniny. Na zniżkę »walut zachodnich« wpłynęła oczywiście ich baiss'a w Wiedniu, Berlinie i innych zagranicznych rynkach.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 292, żądano 294, poszukiwano 290, za 100 marek trans. 57'50, 5% Warszawy trans. 256, żądano 258, poszukiwano 254.

Akcje: Bank handlowy 1—10 em. 2075—2150, Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2700—2750, Warsz. tow. kopaln węgla i zakł. hutn. 16.000, Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 em. 2775—2850, Rudzki 1—2 emisja 1850—1850, Starachowice 1—2 emisja 3975—4000, Tow. zakład. żyr. 57000, Handel i żegluga 1—4 emisja 1275—1300—1250, Borkowski 1—6 emisja 1150—1175, Warszawska fabryka cukru 18.900, Ostrowieckie zakłady 1—3 emisja 4675—4700, Bank Małopolski w Krakowie 650—700, Polska nafta 1—3 emisja 1875—1800—1900, Przemysł drzewny i handel 1—4 emisja 1375—1370—1375.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Amsterdam 6733'25, Belgja 1393'60, Kopenhaga 3561'40, Sztokholm 4520'45, Helsingfors 289'65, Włochy 819'15, Londyn 769'20, Nowy York 187'31, Paryż 1438'50, Szwajcarja 3621'30, Hiszpanja 2672'30, Wiedeń stempl. 6'93, Praga 215'75, Budapeszt 24'57, Buenos Aires 61'15.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Londyn 21'22, Paryż 39'90, Berlin 2'65, Nowy York 517, Medjolan 22'65, Praga 5'95, Budapeszt 0'62, Zagrzeb 2, Warszawa 0'15, Wiedeń 0'16, austr. stempl. 0'10.

Końcowe kursa dewiz: Berlin 2'77, Holandja 186'25, Nowy York 517, Londyn 21'23, Paryż 40'10, Medjolan 22'70, Bruksela 38'60, Kopenhaga 98, Sztokholm 125, Chrystjanja 75'25, Madryt 73'75, Buenos Aires 167, Praga 5'97, Budapeszt 0'67, Zagrzeb 2, Warszawa 0'15, Wiedeń 0'15, austr. stempl. 0'10.

GIEŁDA PARYSKA. 3% renta franc. 55'05, 4% poż. franc. 1917 r. 64'60, 5% poż. franc. 1917 r. 80'20, 4% zjedn. tureckie 38'75, Bank paryski 1239, Credit Lyonnais 1440, Kanał sueski 6100, Nafta Baku 2210, Lianossow 838, Malcew 234, Le Napthe 265, Rio Tinto 1509, De Beers 527, Goldfields 40'75, Tanganica 69, Randmine 116.

Weksle na Niemcy 6'87, na Pragę 14'87, Rumunję 10'75, Wiedeń 0'50, Amerykę 12'93, Belgję 96'12, Anglję 52'99½, Holandję 462'50, Włochy 56'75, Szwajcarję 249'50, Hiszpanję 186'50.

GIEŁDA LONDYŃSKA. 2½% konsole angielskie 49, 4% argent. 1886 r. 97, 4% brazyl. 1889 r. 51, 5% meks. poż. złota 1889 r. 62, procentowe portugalskie 62'50, 5% rosyjskie 1909 r. 22, 4½% rosyjskie 1909 r. 9'50, Baltimore and Ohio 6'50, Canada Pacific 146, Pensylwanja 40, Southern Pacific 96, Union Pacific 153'50, U. S. Steel Corp. 101, Rio Tinto 28, De Beers 9'87, Goldfields 0'75, Randmine 2 1/8.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. W prywatnym ruchu markę polska notowano 2.

NA GIEŁDZIE WIEDEŃSKIEJ panowała dnia 10 bm. gwałtowna sprzedaż obcych dewiz, wobec czego nastąpił gwałtowny ich spadek. Dolary z 7195 spadły na 6000. Funty szterlingi z 29.400 na 24.000.

* **NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ** kursy akcyj przemysłowych doznały znacznej zniżki. Jako przyczynę tej zniżki podają oczekiwanie wyniku rokowań londyńskich. Na giełdzie wrocławskiej również znacznie spadł kurs akcyj przemysłowych.

SPADEK DEWIZ ZAGRANICZNYCH W PARYŻU. Z Paryża donoszą: Dewizy zagraniczne znacznie spadły. Gdy do niedawna funt szterling stał 56 franków, obecnie stoi 52'60. Dolar notowano 12'82. Na poprawę wpłynęło: rzucenie na rynek dużo dewiz zagranicznych, korzystny bilans, nadzieja bliskiej konferencji finansowej, w której Francja weźmie [illegible] udział, nadto nowe zbliżenie się francusko-angielskie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.)

„UCIECHA"
DZISIAJ PREMJERA DZISIAJ
JOE DEEBS
SŁYNNY DEDEKTYW W DRAMACIE
„ŻYJĄCY CIEŃ"

DO P. T. KONSUMENTÓW WÓD MINERALNYCH!

Dla uniknięcia nieporozumień, podajemy do wiadomości, że nie mamy nic wspólnego z firmą »VITA«, która zajmuje się wyrobem pastylek, nie jest zaś fabryką wód mineralnych.

Istniejąca od przeszło 50 lat fabryka nasza wyrabia tylko znane powszechnie, a przez Krakowskie i Lwowskie Towarzystwa Lekarskie polecane **WODY MINERALNE I SPECJALNIE LECZNICZE, z wyłączeniem** wyrobu jakichkolwiek pastylek, lub innych produktów **zastępczych,** mających tylko **przypominać** działanie wód mineralnych.

Rząd. upraw. Fabryka WÓD MINERALNYCH i specjalnie leczniczych
K. RZĄCA i CHMURSKI, Sp. z o. o. w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4.

„KARBIDU"
dostarcza natychmiast
„TRAMAR" Tow. Handl.
Sp. z ogr. odpow.
WIEDEŃ I., oraz HAMBURG, KRAKÓW, BUDAPESZT, ZAGRZEB I BUKARESZT.
SKŁADY NA POLSKĘ:
KRAKÓW, ULICA ŚW. SEBASTJANA L. 6

DRUGIE ŚWIĘTO BOŻEGO NARODZENIA!
SALA STRZELECKA.
Bliższe szczegóły doniosą afisze.

PERSKIE DYWANY, obrazy Fałata, Hoffmana, przyrządy lekarskie, ubrania na wysokiego mężczyznę. ULICA GRODZKA L. 26, III. piętro. T. K. 6425

W dniu 13 b. m. o godz. 10 przed poł. odbędzie się w magazynach firmy
C. Hartwig, Tow. akc.
przy ulicy Długiej l. 72
publiczna licytacja
25 sztuk chomont
2 skrzyń części maszyn
1 paczki zamków
45 beczek farby 6432 12
13 beczek farby i
1 skrzyni farby.

WIECZORNY KURS BUCHALTERYJNO-HANDLOWY w rząd. zatwierdzonej szkole »HERMES« JANA PILCHA W KRAKOWIE, UL. FLORJAŃSKA L. 39, II. P. rozpocznie się 12 grudnia b. r. Wpisy codziennie. Nauki udzielać będzie kierownik kursów osobiście. Kursa pisania na maszynach wszelkich systemów rozpocząć można każdego czasu. Absolwenci kursów otrzymują świadectwa.

ZAKŁAD LECZNICZO - DENTYSTYCZNY W TARNOWIE, ULICA KRAKOWSKA L. 41 otwarty od godziny 9 do 1 i od 3 do 6 po południu.

CZEKOLADY, POMADKI CZEKOLADOWE, CUKIERKI, CUKIER LODOWATY, KARMELKI, CIASTKA, ORAZ WSZELKIE INNE TOWARY KOLONJALNE poleca hurtownie i częściowo
B. GROSS, Kraków, Grodzka 59

Dr Stanisław Stein
NOTARJUSZ W KRAKOWIE, otworzył kancelarję przy ULICY SŁAWKOWSKIEJ L. 25, II. P.

ABAŻURY do lamp elektrycznych, gazowych i naftowych, gotowe i na zamówienie LAMPY ELEKTRYCZNE biurowe, salonowe i wiszące, oraz ŻARÓWKI najtaniej ULICA SŁAWKOWSKA L. 30, Inż. A. JASTRZĘBSKI (I. piętro nad kawiarnią). Tel. 2048.

„EMBO" Pasta do zębów
Wszędzie do nabycia
SPRZEDAŻ HURTOWNA:
K. MIKLASZEWSKI
KRAKÓW, PLAC DOMINIKAŃSKI.

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych
Dr Mieczysław Kaplicki
ordynuje od 3—6, ulica Andrzeja Potockiego l. 2

„CODEX"
PRYWATNA SZKOŁA PRAWA
I KONCESJONOWANA WYPOŻYCZALNIA PODRĘCZNIKÓW PRAWNICZYCH
UL. STRASZEWSKIEGO 25
NAPRZECIW UNIWERSYTETU
4653

Towarzystwo zaliczkowe
w Krakowie w likwidacji
ulica Straszewskiego L. 28

wypłaca wkładki bez wypowiedzenia. Oprocentowanie wkładek powyżej 100 Mp. ustaje z dniem 31 marca 1922 r., poniżej 100 Mp. ustaje z dniem 31 grudnia b. r.

6415 1 2

OGŁOSZENIE.

Na skutek rozporządzenia Magistratu miasta Krakowa z dnia 1 grudnia 1921 r. L. 164691/21 III odbędzie się dnia 15-go grudnia 1921 r. o godzinie 10-tej przed południem w rzeźni miejskiej Dz. XIX licytacyjna sprzedaż 577 skór kozich. Warunki licytacyjne podane będą przed licytacją.

6416 **Salomon Lubasch.**

DACHÓWKI
ASBESTOWO - CEMENTOWEJ
„GÓRKIT"

wyrabianej z domieszką **prawdziwego asbestu** dostarcza: 5770 6 3

Generalne zastępstwo Kaden i Sp.
Kraków Poteckiego 4

Chemik z uniwersyteckiem wykształceniem wstąpi na praktykę do większej fabryki. Zgłoszenia Adolf Beck, Skład farb, Podgórze, ul. Lwowska 1, dla chemika. 6421 1 2

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Aleja Mickiewicza 55. 6411 2 4

Magister farmacji poszukuje dzierżawy, zarządu lub stałej posady w aptece blisko Krakowa. Zgłoszenia: Mr Ph. Waydowicz, Niepołomice. 6419

Pianino (mahoń) pierwszorzędnej marki okazyjnie do sprzedania. Wiadomość u dozorcy domu, ulica Grodzka 69. 6418

Maszyna biurkowa oryginalna „Singera", mało używana, jest okazyjnie do sprzedania. Smoleńsk l. 35, I p., oficyny (naprzeciw bramy). 6429

Za współpracę i udział w interesie oddam elegancko urządzony pokój na biuro. Zgłoszenia tylko pisemne pod „Udział" do Biura ogłoszeń „Lot", Kraków. 6428 1 2



6189 1 0

Torebki apteczne
i sklepowe poleca Magazyn papieru
A. Zembrzycki
Kraków, Florjańska 9.
6366 2 4

Mikroskop

piękny, prawie nowy, z 2 okularów, 2 objektywy. Olimersion, oświetlenie Abésche (powiększenie do 1050) klosz szklany do mikroskopu i rozmaite przyrządy do sprzedania za przystępną cenę. Bliższych wyjaśnień udziela

Biuro komisowe HENRYKA WEISSA w Cieszynie Polskim, plac Teatralny 11.
6430

Kostjumy, płaszcze i suknie
podług najnowszych żurnali wykonuje pod kierownictwem znakomitych fachowców firma
Hojlasz i Walkowitz
Kraków, ulica Podwale 5. Telefon Nr 3346.
6394 1 5

Kursa maturyczne i uzupełniające
„NAUKA"
w Krakowie, ulica Jasna l. 5

przygotowują do matury gimnaz., realnej, seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i **systemem korespondencyjnym.** 2264 20 0

Poszukuje się wprost od producentów pięknych, zdrowych
kloców
miękkich i twardych, od 25 cm na cieńszym końcu, franko wagon Dziedzice lub stacja załadowcza. Dokładne oferty przyjmuje

Biuro komisowe HENRYKA WEISSA w Polskim Cieszynie plac Teatralny 11.
6431

POLSKO-AMERYKAŃSKI BANK LUDOWY
SPÓŁKA AKCYJNA

Zakład główny w Krakowie, Dunajewskiego 9
Oddział w Warszawie, plac Napoleona L. 5

Nra telefonu:		Adres telegraficzny
w Krakowie	1557	Ludobank Kraków
w Warszawie	22846	Ludamerbank Warszawa

załatwia wszelkie czynności bankowe, kupuje i sprzedaje efekty, waluty, dewizy i przekazy zagraniczne.

Przyjmuje zlecenia giełdowe.

Zakłada Spółki parcelacyjne i parceluje grunta na rachunek własny lub właściciela

NAJTANIEJ!
Ceraty, dywany, kapy, chodniki wełniano-szpagatowe i linoleum portjery, narzuty, firanki, karnisze i guma nieprzemakalna. Drelichy i materje na meble. **Ceny konkurencyjne!** 6389 2 2

M. Halpern, Kraków, ul. Grodzka 43
wejście od ul. Senackiej 8. **Sprzedaż hurtowna i detajliczna.**

MARMOLADY
z jabłek, na cukrze pierwszej jakości, w skrzynkach, tylko hurtownie, dostarcza

Polskie Towarzystwo handlowe S. A.
w Krakowie, ulica Sławkowska L. 1.
ODDZIAŁ SPOŻYWCZY. 6197 4 4

„Polski Glob"
Towarzystwo transportowo - handlowe S. A.

zawiadamia P. T. Akcjonarjuszy, że oryginalne sztuki

akcyj II i III emisji

będą wydawane począwszy od dnia 12 grudnia 1921 za przedłożeniem tymczasowych świadectw w biurze Zarządu głównego w Krakowie, ul. Wolska 20, w dni powszednie od godz. 11—1. — Akcje, nie podjęte do końca stycznia 1922 r., zostaną złożone do depozytu bankowego na rachunek posiadacza akcji. 6416 1 2

PAPIERY LISTOWE
pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca
skład papieru i galanterji
MICHAŁ SŁOMIANY
Kraków, ul. Sławkowska 24.
5606 14 30

Specjalista w wyrobie bandaży przepuklinowych na największe i zastarzałe przepukliny: brzucha, pępka, pachwiny i opadłej już w dół. L. Polaczek, Sambor 22. Katalogi gratis. 6066 2 8

Rządca, młody, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady od 1 kwietnia 1922 r., samodzielnej lub pod dyspozycję. Wymagania pracodawcy obojętne. Zgłoszenia pisemne pod **„Postęp"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 6272

40 procent taniej sprzedaję podszewki, aksamity, barchany i pledy. Kraków, Brzozowa l. 4, I piętro. 6121 3 3

Udzielam lekcyj
stenografji polskiej i niemieckiej oraz języka angielskiego. Ul. Starowiślna 38, parter, na prawo. 635

SWIECE CHOINKOWE
poleca wyłącznie hurtownie po cenach fabrycznych
HENRYK LIPSCHITZ, KRAKÓW
ULICA KRAKOWSKA L. 28



Łóżka żelazne z materacami sprężynowemi lub bez, dla koszar, sanatorjów, pensjonatów itp. **Umywalki metalowe** gustownie wykonane, **Materace** sprężynowe, **Saneczki** dla dzieci, **Stojaki** do miednic, **Meble** ogrodowe, **Łopatki kuchenne, Wieszaki** i inne **wyroby Żeliwne**

poleca 6104 1 2

Leszczyńska fabryka sprzętów żelaznych T. z o. p.
Leszno (Wielkopolska)

Małopolska wytwórnia miodu „KMITA"
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
W KRAKOWIE, ULICA ZWIERZYNIECKA L. 29



poleca swoje pierwszorzędne miody do picia w beczkach i flaszkach.
Specjalność: „KMITA" Malaga. 6440 3 14

Polskie Towarzystwo handlowe S. A.
w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z kwoty Mkp. 100,100.000 na Mkp. 150,150.000.

Postanowieniem ministrów przemysłu i handlu, oraz skarbu, z dnia 7-go listopada 1921 r., Sp. O. 1826 upoważnioną została Rada nadzorcza Polskiego Towarzystwa handlowego, S. A., do podwyższenia kapitału zakładowego o Mkp. 50,050.000·— drogą nowej V. emisji 357.500 sztuk akcyj na okaziciela opiewających, wartości nominalnej Mkp. 140·— każda, na tych warunkach, że 143.000 sztuk przyznano tytułem prawa poboru właścicielom akcyj wszystkich poprzednich emisyj, a to w stosunku jednej akcji nowej na pięć akcyj starych, a 214.500 sztuk zostanie przydzielonych nowym akcjonarjuszom.

Na tej podstawie rozpisuje się niniejszem

subskrypcję

dla wykonania prawa poboru — na następujących warunkach:

1) Akcjonarjusze dawni, posiadający akcje I., II., III. i IV. emisji, chcący wykonać prawo poboru — a to za 5 akcyj dawnych emisyj 1 nową akcję V. emisji — mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje, bez arkuszy kuponowych, względnie tymczasowe świadectwa. Akcje te będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru. Termin wykonania prawa poboru ustala się na sześć tygodni od dnia rozpisania niniejszej subskrypcji, t. j. najpóźniej do dnia 7 stycznia 1922 r.

2) Kurs nowych akcyj V. emisji dla akcjonarjuszy, wykonujących prawo poboru, Mkp. 500·— za sztukę, dla nowych zaś subskrybentów Mkp. 700·—.

3) Cena kupna ma być złożoną w całości wraz z 5% odsetkami od tejże, od dnia 1 lipca 1921 do dnia złożenia.

4) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1-go lipca 1921 r. i wydane zostaną po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowych świadectw oraz potwierdzeń kasowych na uiszczoną wpłatę.

5) Repartycję nowych akcyj, nie objętych przez dotychczasowych akcjonarjuszy z tytułu wykonanego prawa poboru, przeprowadzi Dyrekcja według swego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskypcji.

6) Na wypadek nieprzyznania nowych akcyj wróci Towarzystwo wpłacone kwoty wraz z 3% odsetek, obliczonemi od dnia wpłaty do dnia zwrotu.

Zgłoszenia na akcje przyjmują do dnia 7-go stycznia 1922 r.:

w Krakowie: Polskie Towarzystwo handlowe, S. A., Zarząd główny, ulica Sławkowska L. 1;

w Warszawie: Polskie Towarzystwo handlowe, S. A., Oddział Warszawa, ulica Świętokrzyska L. 27, II. piętro;

we Lwowie: Polskie Towarzystwo handlowe, S. A., Oddział we Lwowie, ul. Kołłątaja 8;

w Gdańsku: Polskie Towarzystwo handlowe, S. A. Oddział w Gdańsku, Hundegasse 46.

6407

DO NATYCHMIASTOWEJ DOSTAWY
polecamy:

DZIAŁ CHEMICZNY:
Farby ziemne, chemiczne,
ałun, antichlor, ałun chromowy, chromkali,
karbid, sodę bikarbonat.
kwas karbolowy, potaż żrący, sodę kaustyczną,
mydła wysoko procentowe, tłuszcze techniczne i t. d.

DZIAŁ TECHNICZNY:
Piły gatrowe, cyrkularne, toczki,
papier szmirglowy i szklany,
proszek szmirglowy,
sierpy Rendtbachera, osełki,
śruby do drzewa i t. d.

6337 2 2

„TRAMAR" Towarzystwo handlowe, Sp. z ogr. odp. Wiedeń I. oraz Hamburg, Kraków, Budapeszt, Zagrzeb i Bukareszt.
Składy na Polskę: **Kraków, ulica św. Sebastjana L. 6 — Telefon 2388.**